DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 153 — Niedziela, 2 (14) Lipca. — 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. – Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwi Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Lipca.

Prezydujący w Warszawskim Cholerycznym Komitecie.—Pomimo podania do wiadomości powszechnej, czego mianowicie należy się wystrzegać w celu uniknięcia cholery, wiele osób z obojętnością zapatrując się na takowe ogłoszenie, nie wstrzymuje się od używania pokarmów i napoi wskazanych w niem, jako szkodliwych i wywiązywać mogących epidemję; — Komitet Choleryczny zatem widzi się w obowiązku powtórnie ogłosić, iż należy unikać o ile możności używania: 1) Surowych owoców, ogórków, rzepy, marchwi i t. p.; 2) Zimnego lub wędzonego mięsa; 3) Tłustych lub nieświeżych ryb; 4) Grzybów; 5) Niewystałego lub skwaśniałego piwa; 6) Nadmiernego używania trunków spirytualnych, — nakoniec 7) Co w szczególności jest ważną, zaziębienia się i zamoczenia nóg, a również kąpania się zaraz po jedzeniu lub spotniałemu. Oprócz tego, poleca się Właścicielom i Rządcom domów, ażeby tak jak w roku zeszłym utrzymywali w należytej czystości wychodki i rynsztoki, i dezinfekcję takowych codziennie pomiędzy godziną 5 a 6-ą z rana dokonywali za pomocą roczczynu koperwasu żelaza, w jatkach zaś i sklepach mięsnych, należy przepłukiwać takimże roztworem ścieki i rynsztoki trzy razy dziennie, a mianowicie: o godzinie 5 z rana, w południe i o 8-ej wieczorem. A ponieważ środki takowe przy rozsądnem ich zastosowaniu, najwięcej wpływają na uniknienie epidemji, przeto głowom rodzin zaleca się czuwanie nad skrupulatnem zachowywaniem pomienionych, ochronnych środków.

Naczelnik okręgu pocztowego zachodniego podaje do wiadomości, że w zastosowaniu się do ogólnego porządku istniejącego w Cesarstwie, znosi się od d. 1 (13) Września 1867 roku, przesyłanie pocztą niefrankowanej korespondencji krajowej w obrębie Królestwa Polskiego i że środek ten uznanym jest tem więcej koniecznym, iż wielu z adresantów korespondencji niefrankowanej, odmawiało przyjęcia jej z uiszczeniem przypadających na dochód skarbu opłat pocztowych.

Komitet Wystawy Płodów Gospodarstwa Wiejskiego, odbyć się mającej w mieście Warszawie w dniach od 9 (21) do 12 (24) Września r. b., powołując się na program wystawy, ogłoszony przez wszystkie pisma publiczne, ma zaszczyt oświadczyć, że jakkolwiek składanie deklaracji co do przedmiotów przeznaczonych na wystawę. ostatecznie oznaczone zostało na dzień 9 (21) Sierpnia r. b , pożądaną jednak rzeczą byłoby, aby eksponenci raczyli wcześniej pośpieszyć z ich składaniem do Komitetu. urzędującego w gmachu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w biurze Wydziału Przemysłu i Kunsztów, gdyż byłoby wielkiem ułatwieniem przy urządzaniu miejscowości na wystawę, wiedzieć wcześniej o ilości i jakości dostarczyć się mających przedmiotów. Nadto Komitet uprzedza, że z dostarczonemi maszynami i narzędziami rolniczemi, czynione będą próby praktyczne. Toż samo mieć będzie miejsce z przedmiotami z innych oddziałów wystawy, jak np. z inwentarzami roboczemi i pociągowemi dla ocenienia siły zwierzęcia. O miejscowości, w której odbywać się będą próby rzeczone, Komitet w danym czasie przez pisma publiczne ogłosić nie omieszka.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej zawiadamia, że dla dogodności osób, przez czas sezonu letnich kąpieli w Ciechocinku bawiących, dozwolonem zostało załatwianie prywatnej korespondencji drogą depesz telegraficznych z Ciechocinka do wszystkich stacij obu Dróg Żelaznych.

O junkrach, którzy opuścili zakłady wojskowo-naukowe nie ukończywszy kursu nauk. — Główny sztab, z polecenia ministra wojny, ogłasza wojskom dla zastosowania się, że co do elewów gimnazjów wojskowych, wcielonych do armji w charakterze junkrów, niemniej co do tych, którzy opuścili szkoły wojskowe przed ukończeniem kursu nauk, stosownie do opinji dyrekcji głównej zakładów wojskowo-naukowych, mają być przestrzegane następujące przepisy: tak jedni jakoteż drudzy mają być awansowani na oficerów armji nieinaczej, jak po przesłużeniu terminów, zakreślonych dla nich przy uwolnieniu z zakładów wojskowo-naukowych, bez szczególnych prerogatyw (w stopniu chorążego lub korneta), z zastosowaniem się, co do egzaminu w szkołach junkrów, do rozkazu ogłoszonego wojsku 18 z. maja Nro 111, działu II-go. *(Rus. Inw.)*

Awanse. — Awansowali, za odznaczającą się służbę: adjutant placu twierdzy iwangrodzkiej, porucznik jazdy *Mezniew*, na sztabs-kapitana, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i w jeździe armji; liczący się w piechocie armji, referent biura wojennego naczelnika gubernji lubelskiej, sztabs-kapitan *Rudnicki*, na kapitana; porucznicy: *Azbukin*, i adjutant placu cytadeli warszawsko-aleksanorowskiej, *Dmitriew*, na sztabs-kapitanów; adjutant placu twierdzy brzesko-litewskiej, podporucznik *Muzyczenko*, na porucznika; — wszyscy czterej z pozostawieniem w piechocie armji, a pierwszy, trzeci i czwarty i przy dotychczasowych obowiązkach. *(Ruski Inw.)*.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Lipca.

Posiedzenie izby deputowanych austrjackiej rady państwa z d. 10-go b. m., o którem wspominaliśmy wczoraj, można uważać za bardzo ważne i znaczące, nie tyle nawet ze względu przyjęcia przez izbę prawa o odpowiedzialności ministrów, ile ze względu wniosku p. Mühlfelda. Wniosek ten żąda odjęcia, za pomocą libe-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Rzecz prosta, iż w roku bieżącym, gdy maj, czerwiec i lipiec, z których dwa pierwsze do wiosennych, ostatni zaś do kanikularnych miesięcy, zazwyczaj liczono,—przetworzyły się całkiem w twardą jesień— teatr i sale koncertowe, opróżnione zawsze w tej porze, gromadzą obecnie w swe ciepłe mury tłumy publiczności. która pomimo najlepszej chęci, ani jeździć ani chodzić na spacery nie może. Parasole i kalosze nie obraniają już dostatecznie przed ulewą i błotem a już przed wichrem łamiącym drzewa i zrywającym dachy, który przez jakie trzy dni panował, tylko sama rezygnacja ocalić nas może.

W takiej to przyjaznej dla teatralnych widowisk porze, przedstawiano na wielkiej scenie wznowionego „Roberta Djabła," operę nie tylko sławną, ale i sympatyczną wszędzie i zawsze, albowiem oprócz wysokiej wartości muzycznej, posiada ona treść arcy fantastyczną i wystawę wspaniałą, które to rzeczy wielkie zawsze na ogóle spektatorów sprawiają wrażenie.

Na scenie Warszawskiej „Robert Djabeł" od pierwszej reprezentacji, która około trzydzieści lat temu miała miejsce, doznawał zawsze ogromnego powodzenia, pomimo że nie zawsze personel któremu powierzano partje tego arcydzieła odpowiadał wysokości swojego zadania. Była jednakże chwila, gdy opera ta śpiewana przez Dobrskiego, Markowskiego, Rywacką i Paulinę Riwoli, wychodziła świetnie.

Wracając do obecnego wznowienia „Roberta" musimy przedewszystkiem wyrazić wdzięczność Dyrekcji za przywrócenie do repertuaru lirycznego, tej znakomitej partycji. Wprawdzie, wykonanie jej w pewnych częściach pozostawia wiele do życzenia a biedny Rembaud, drżący i głosem i członkami ciała, jak również niefortunny herold księcia Grenady, potrafili istotnie dokazać ujemnego cudu, zamieniając cząstkę tej fantastycznie lirícznej tragedji w operę komiczną, za co ponury cień Meyerbeera w snach prześladować ich będzie; a i Alicja także, pomimo powabnej postaci, nie zawsze umiała śpiewać urocze motywa swej partji; zawsze jednak opera powiodła się dobrze, a p. Dowiakowska w trudnej partji Izabeli dowiodła niepospolitej umiejętności śpiewu i gruntownej pracy. Oprócz wielkiej arji w akcie drugim, wykonanej i wycieniowanej ślicznie, artystka ta zajaśniała prawdziwym talentem w sławnej arji „Łaski" która jest ozdobą czwartego aktu opery. Co do p. Filleborna, możnaby mu zarzucić niezupełnie trafne pojęcie dramatycznego charakteru księcia Normandji, który powinien być graczem, awanturnikiem i rozwięzłym uwodzicielem, przez całe cztery akty, a w piątym dopiero, na dzwięk organów kościelnych „jego dusza się roztkliwia," jak słusznie obserwuje Bertram. Otóż p. Filleborn, pomimo widocznych studjów nad dramatyczną częścią swej roli, nie przedstawił nam jednak takiego typu średniowiecznego libertyna, szukającego awantur rycerskich i miłosnych. Nawet w akcie pierwszym, gdzie każde słowo textu roli Roberta, wyraźnie określa jego szatański charakter, młody nasz primo tenore, był sentymentalnym raczej. Usterki te w pojęciu i skonkretowaniu charakteru roli, uwzględnić należy w artyście młodym a już tak serjo traktującym sztukę tem słuszniej, iż za to p. Filleborn istotnie „śpiewał" całą partję Roberta. Może w akcie pierwszym za wiele było cieniowania i delikatności w głosie, a portamenta sentymentalne niewłaściwie użyte tam zostały, lecz w drugim już i w następnych aktach, Filleborn był wybornym śpiewakiem; sprostał on ogromnym trudnościom swej roli, a głos jego zamiast słabnąć, wzmagał się ciągle aż do ostatniej nuty. Dzisiaj, gdy czysty i piękny głos tenorowy jest prawdziwą rzadkością, gdy nawet sceny pierwszych stolic europejskich, muszą się zadowalniać śpiewakami, którzy zamiast głosu, mają już roz-głos tylko... taki tenor jak Filleborn należy do znakomitości wokalnych. Dodamy tu jeszcze, że rola Roberta zawiera w sobie wielkie trudności pod względem pantomicznym, albowiem nieszczęśliwy ten książę normandzki, musi i w akcie trzecim grać cały obraz pantomiczny w czasie „sceny uwodzenia" z baletem, a zaraz potem w akcie czwartym stać pół godziny przed Izabelą, śpiewającą, domagającą się „*łaski*" i dla siebie i dla niego! Wspomniawszy o scenie uwodzenia, która stanowi jeden z najpiękniejszych fragmentów choreograficznych, musimy nad-

ralnego religijnego edyktu, wszelkiego znaczenia konkordatowi w życiu praktycznem, bezwarunkowego równouprawnienia wszystkich wyznań, wprowadzenia małżeństwa cywilnego i t. d. P. Mühlfeld, jeszcze podczas pierwszej sesji rady państwa, występował z swym wnioskiem, lecz rząd natenczas niedopuścił do rozpraw nad nim. Obecnie gabinet nie stawiał żadnej przeszkody pierwszemu jego odczytaniu i przekazaniu do komitetu; niewątpliwie większość, jak się już w tym względzie na prywatnem zgromadzeniu porozumiała, zatwierdzi ten wniosek, a gabinet wdałby się w niebezpieczną grę, gdyby chciał mu sam bezpośrednio odmówić swej sankcji, lub obalić go za pomocą izby wyższej. Wszelako klerykalni, będący od czasów Schmerlinga w związku z niemieckiemi przeciwnikami rady państwa, niezawodnie użyją wszelkich sprężyn, aby przeszkodzić urzeczywistnieniu projektu p. Mühlfelda i większość izby deputowanych powinna przygotować się na zaciętą walkę. W Kroacji ciągłe jest wzburzenie i przewidują rychłe krwawe starcia. Wszelako ta okoliczność, że mianowany tam dowódcą wojsk jenerał Gablenz oddala się za miesięcznym urlopem, kazałaby wnosić, że obawy te są nieco przesadzone. Oprócz tego sam Stratimirowicz zaprzeczył wiadomości, jakoby serbowie wybrali go na wojewodę.

Niedawno duńskie organa urzędowe zaprzeczyły wieści, jakoby Danja udawała się do Francji z prośba o pośrednictwo w kwestji północnego Szlezwigu. Teraz *Nordd. A. Z.* zaprzecza wiadomości podanej przez *Allg. Aug. Z.*, jakoby gabinet wiedeński, jedyny, według zdania urzędowych organów pruskich, mający prawo domagać się wykonania warunków traktatu prazkiego, na naleganie Danji wysłał notę do Berlina, upominającą się o wykonanie art. 5-go wspomnionego traktatu, warującego mianowicie powszechne głosowanie w okręgach północnego Szlezwigu, co do pytania, czy chcą należyć do Danji czy do Prus.

Na posiedzeniu izby włoskiej w d. 10-m b. m., prezes rady ministrów p. Ratazzi, zamykając rozprawy ogólne nad projektem do prawa w przedmiocie dóbr kościelnych, oświadczył, iż 600 milionów fr. jest konieczne dla przywrócenia równowagi finansowej i zniesienia przymusowego kursu, i wynurzył nadzieję, że parlament uchwali ten projekt jednomyślnością, aby dać dowód, iż gotów jest do ofiar, skoro tego wymaga kredyt. Niewiadomo, czy nadzieje p. Ratazzego ziszczą się, lecz mowa jego zyskała oklaski tylko lewicy i publiczności znajdującej się na galerjach. Na temże posiedzeniu p. Ratazzi złożył izbie dokumanta dotyczące misji p. Tonello w Rzymie, które zapewnie wyjaśnią dotąd niedokładnie znany cel tej misji i jej przebieg.

P. Rouher broniąc w ciele prawodawczem polityki rządu w kwestji meksykańskiej, przeciwko silnym napaściom pp. Thiersa i Juljusza Favre, dowodził, iż pierwotnym celem wyprawy meksykańskiej, było uzyskanie zadośćuczynienia dla poddanych francuzkich, nie zaś, jak utrzymywano, założenie cesarstwa meksykańskiego.

Bil reformy wyborczej, który od tak dawna zajmował uwagę publiczną, nakoniec został uchwalony 10-go przez izbę gmin w komitecie tajnym. Pozostaje mu tylko przebyć formalność trzeciego odczytania. Izba oklaskami powitała ten pomyślny rezultat, który zapewne będzie dla gabinetu torysów, rękojmią dłuższego istnienia.

Wiadomości o powstaniu kandjockiem pełne są niespodzianek. Według dzisiejszego naszego telegramu z Aten, zwycięztwo pod Sfakją zostało nie przy Omer-paszy, a przy kandjotach. Zresztą sprzeczność telegramów zawsze będzie istniała, stosownie do źródła z którego będą pochodziły, z tureckiego czy greckiego.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Monachjum, *12 lipca.* **Wczorajsza** *Baierische Z.* **donosi, że król bawarski w przyszłym tygodniu wyjeżdża do Paryża.**

Londyn, *12 lipca.* **Sułtan przybył tu i przyjmowany był z zapałem. Municypalna władza w Duwrze doręczyła mu adres.**

Ateny, *11 lipca.* **Według wiadomości z Kandji z 10-go, Omer-pasza usiłował wedrzyć się do Sfakji przez wąwóz Kalikratieng, lecz odparty został ze stratą 500 ludzi w poległych i ranionych.**

(*Correspondens Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Konstantynopol, 9 lipca.* Depesze Omera-paszy donoszą, że turcy wylądowali 5-go b. m. w Castelfranco. Dnia 6-go t. m. pobili oni powstańców, którzy zostali osaczeni w wąwozach. Rozbrajanie wszystkich prawie okręgów dokonywa się należycie; wydano turkom 5,000 karabinów gwintowanych. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Peszt, 8 lipca.* Aresztowano w Siedmiogrodzie kilku agitatorów mołdawskich. (*Tamże.*)

* *Berlin, 10 lipca.* Alsen i Sundewitt tworzyć będą jeden okręg wyborczy wraz z gminą i miastem Hadersleben; Apenrade przyłączone zostanie do okręgu wyborczego flensburgskiego, inne zaś okręgi pozostaną bez zmiany. (*Tamże.*)

* *Kopenhaga, 11 lipca.* Przy doręczaniu adresu sejmu państwa, król dziękował za okazane mu przez to ciało zaufanie i wynurzył radość z tego powodu, że co do treści adresu, pozostaje on w zupełnej zgodności z sejmem państwa. W sobotę ministrowie zamkną posiedzenia sejmu państwa. (*Wolffs T. B.*)

* *Marsylja, 10 lipca.* Listy z Rzymu z dnia 7-go b. m. donoszą, że cudzoziemcy z powodu silnych upałów i niejakich wypadków cholery, przyśpieszają swój wyjazd. Dotychczas nie umierało dziennie nad piętnaście osób. Uroczystości zakończone zostały pontyfikalnem nabożeństwem odprawionem w kościele św. Jana Laterańskiego, jako matce kościoła. Papież bardzo się zmartwił śmiercią cesarza Maksymiljana. W mieszkaniu ojca Coernelli, którego oskarżono o współudział w publikacjach kardynała Andrea, odbyła się długa rewizja. Zabrano mu wszystkie papiery i uwięziono go w zamku Anioła. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Zarząd ruskiego towarzystwa dobroczynności w królestwie polskiem) ma zaszczyt upraszać uprzejmie pp. członków towarzystwa, ażeby raczyli przybyć na ogólne zgromadzenie, mające odbyć się w poniedziałek, 3 (15) lipca, dla rozstrzygnięcia niektórych kwestji, dotyczących zmian i dopełnień w ustawie. Ogólne zgromadzenie odbędzie się w ruskim klubie, w domu zarządu wojennego, o godzinie 8-ej wieczorem.

* (Popis uczni i uczennic Instytu Muzycznego), którym przyznane zostały na odbytych konkursach nagrody, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej, dnia 17 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem. Będzie to już ostatnie wystąpienie publiczne tego grona młodzieży, która ukończywszy naukę swą w instytucie i otrzymawszy z rąk sędziów konkursowych kwalifikacje na przyszłych artystów, rozpierzchnie się w różne strony kraju lub zagranicę, jedni powracając do rodzinnych stron, aby tam w zawodzie nauczycielskim rozpowszechniać pomiędzy młodszą bracią w nauce, zdrowe zasady muzyki zasięgnięte w zakładzie specjalnym, pod kierunkiem światłych przewodników pozostającym; drudzy udając się za granicę dla dalszego kształcenia się w obranym zawodzie. Program tego popisu będzie nader interesujący, gdyż w nim wezmą udział ci, których talenta najbardziej się odznaczyły w trzech osobnych konkursach, a tym samym da wyobrażenie o całości i różnostronności ich muzykalnego wykształcenia. Obok ustępów wokalnych tak solowych jako też zbiorowych, będą wykonane różne utwory na instrumentach klawiszowych, smyczkowych i dętych. Cel, na który dochód z tego popisu przeznacza młodzież występująca, jest dość wymowny, abyśmy potrzebowali zachęcać naszą publiczność do licznego zgromadzenia się, która daje tego ciągle dowody, że gdy chodzi o poparcie szlachetnego zamiaru, nie odmawia swego czynnego udziału. Tak niewątpliwie będzie i tym razem, gdzie chodzi o wspomożenie niezamożnej a pracającej młodzieży w instytucie muzycznym. Program szczegółowy następnie podamy, obecnie dodać tylko wypada, że cena biletów jest następująca: do krzeseł numerowanych rsr. 1, do miejsc nienumerowanych kop. 50. Biletów dostać można w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolffa, Kaufmana, Senewalda i w resursie obywatelskiej.

* (Doktoryzacja p. Zajączkowskiego). Wczoraj również odbyła się w auli szkoły głównej doktoryzacja p. Władysława Zajączkowskiego dra uniwersytetu krakowskiego, adjunkta wydziału matematyczno-fizycznego. Przedmiotem rozprawy mającej kwalifikować kandydata na stopień doktora filozofji szkoły głównej, była „Teorja równań różniczkowych, o cząstkowych pochodnych I rzędu." Wszelkie zarzuty czynione mu przez oponentów z urzędu, profesorów: Frączkiewicza, Babczyńskiego i Kwietniewskiego, oraz występującego w charakterze oponenta z grona słuchaczy, magistra wydziału matematyczno fizycznego p. Balukiewicza, doktorant odpierał z stanowczością, jakiej wymagają nauki ścisłe. Po krótkiej też przewodniczącego rektora z gremium profesorskiem naradzie, p. Zajączkowski ogłoszony został doktorem filozofji tutejszej szkoły głównej.

A.

* (Eldorado) które w roku zeszłym gromadziło tłumy publiczności na przedstawienia francuzkich śpiewaków, i teraz znowu odrodziło się jak Fenix z popiołów, albowiem nietylko że przybyła doń trupa śpiewaków, posiada znakomitych komików, lecz nadto jeszcze, ozdabia ją p. Goosz, sławna zagranicą a ulubiona w Warszawie artystka. Pierwsze przedstawienie tej trupy w Eldorado nastąpi w dniu dzisiejszym wieczorem.

Al.

* (Cholera). *Warsz. Dniew.* odebrał z Płocka, pod datą 21 czerwca (8 lipca) następujące doniesienie: W m. Płocku w pierwszych dniach czerwca objawiła się cholera. Przedsięwzięte środki lekarsko-policyjne, a szczególniej starannie wykonywana dezinfekcja, poniekąd powstrzymały szerzenie się epidemji. Z 18-tysięcznej ludności m. Płocka zachorowało do 20 czerwca (2 lipca) r. b. od chwili ukazania się cholery, t. j. w ciągu 15 dni, 80 osób, a z nich umarło 28. Dla niedostatnich chorych urządzono w mieście szpital choleryczny; prócz tego dla biednych wydawane są lekarstwa na koszt skarbowy, a w jednej z aptek wydzielono nawet pewną ilość lekarstw, i każdy, kto czuje się niezdrów, może tu zajść i zażyć

---

mienić, że p. Stefańska tańczyła ją z wdziękiem i wabnością, trudnemi do opisania.

W roli „Bertrama", jednej z najważniejszych w operze, podczas dwukrotnego jej przedstawienia, wystąpiło aż dwóch śpiewaków. W pierwszej reprezentacji śpiewał tę piękną partję basową p. Prohazka, w drugiej zaś p. Borkowski. Wbrew oczekiwaniom naszym, p. Prohazka przewyższył samego siebie w tej roli, a p. Borkowski, chociaż ma głos obszerniejszy i sławną inwokację duchów w akcie trzecim, odśpiewał potężniej daleko, przecież w oddaniu całości roli za wiele włożył afektacji, może pragnąc zanadto uwydatnić piekielną naturę i godność Bertrama.... Pomimo jednakże tych wszystkich niedostatków, ekspozycja „Roberta Djabła", powtarzamy raz jeszcze, powiodła się dobrze i publiczność warszawska będzie długo i trwale napełniać i salę teatru i jego kasę, za każdem tej świetnej partycji przedstawieniem.

Podczas trzech pierwszych przedstawień nowego baletu „Hrabina d'Egmont", nie dawaliśmy zeń szczegółowego sprawozdania, ograniczając się na pobieżnej o nim wzmiance. Dzisiaj, dopełniając relacji, powiemy, że w tej udatnej kreacji choreograficznej, rola modniarki, czy szwaczki, wymaga świetniejszych zdolności, niż te, jakie posiada występująca w tej partji tancerka. Właściwie w tym balecie jest dwie pierwsze role, równe prawie co do wielkości i trudności zarówno, a nawet rola szwaczki, jako bardzo uczuciowa i narażona na sytuacje zazdrości, zemsty i prawdziwej miłości, przedstawia więcej pola do rozwinięcia pantominy i mimiki, niż rola tytułowa.

Mniemaliśmy już, że „Młodość muszkieterów", drama przedstawiona raz jedyny na benefis p. Bakałowiczowej, wróciła nazad do półek bibljoteki teatralnej—tak długo zwlekano z jej powtórzeniem—szczęściem, dzisiaj widzimy ją na afiszu. Drama ta wraz z nową komedją „Listy Larkinsa", utworzą nam obfity materjał do przyszłej kroniki teatralnej. *Al.*

lekarstwo, używane zwykle w początkach choroby. Jest tu także utrzymywana książka, do której każdy potrzebujący doktora, jeżeli nie zastał go w mieszkaniu, może wpisać swój adres; o czem lekarz będąc zawiadomiony, odwiedza chorego. Nadto, gmina żydowska, z upoważnienia władzy, urządziła przy synagodze rodzaj ambulatorjum, gdzie znajdują się dyżurni felczerowie, ludzie do odcierania chorych i potrzebne lekarstwa. Władza miejscowa czuwa nad powstrzymaniem epidemji, zwłaszcza, że wspomnienia z lat 1852 i 1855, w których cholera zrządziła tyle klęsk w mieście, zniewalają do przestrzegania ostrożności. Lecz byłoby pożądanem, aby i publiczność przejęła się tą myślą, że troskliwość chociażby największa ze strony zwierzchności, opiera się na niezaprzeczonej prawdzie, iż tylko przy zachowaniu warunków hygienicznych w jedzeniu, mieszkaniach, podwórzach i na ulicach, można walczyć z cholerą sumiennie i z przekonaniem, że dopełniono wszystko co należy, dla uniknienia złego."

---

* (Żałoba dworska). *Jour. de St. Pet.* pisze pod datą 28 czerwca (10 lipca): Dowiadujemy się, że z powodu zgonu cesarza Maksymiljana, Dwór Cesarski przywdział żałobę na cztery tygodnie, począwszy od 24 czerwca (6 lipca). Żałoba ta noszoną będzie ze zwykłemi poddziałami.

* (Wyjazd króla greckiego). Król grecki opuścił Petersburg we środę, 28 czerwca (10 lipca), w południe, i udał się morzem do Danji. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz odprowadził jego królewską mość do Kronsztadu. *(Jour. de St. Pet.)*

* (Czynności banków miejskich). *Siew. Pocz.* zamieszcza wykaz czynności 61 banków publicznych miejskich, za rok 1866. Z tego wykazu widzimy, że pod względem zakresu czynności pierwsze miejsce zajmuje bank kazański — 6,000,000, potem następuje skopiński — przeszło 3,000,000, orłowski, twerski i elisawetgrodzki — przeszło 2,000,000, penzeński, saratowski i razański — od 1,600,000 do 2,000,000, białogrodzki, kostromski, samarski i tambowski — od 1,000,000 do 1,300,000, jelecki — przeszło 800,000, wiatski i głuchowski — przeszło 700,000, orenburgski, charkowski, taganrogski i symbirski — od 700,000 do 600,000, czystopolski, permski, kurgański i rostowski — od 400,000 do 500,000, czerepowiecki, jełabuzski, liweński, romanow-borysoglebski, spaski, kercz-jenikolski, pawłowski, jegoriewski, kasimowski, borowski, kański i chołmski — od 100,000 do 200,000, krapiwieński, starobielusmański, królewiecki, nowogrodzki, perejasławski i kamyszyński — od 75,000 do 100,000, kungurski, olwiopolski, kamyszłowski i lebediański — od 75,000 do 50,000, brannicki, czebogsarski, carycyński, mołogski, ust-sysolski, stawropolski — od 25,000 do 50,000, nareszcie bank osady siergiejewskiej do 5,000 rs. Zakładowe kapitały tych banków są nader rozmaitej wielkości: największy kapitał, 528,000, miał w tym roku bank kazański; kapitałami przeszło 100,000 rozrządzały banki rostowski, białogrodzki i saratowski; bank elisawetgradzki posiadał kapitał 84,000, penzeński i razański przeszło 60,000, orenburgski, głuchowski i tychwiński przeszło 50,000; kapitały pozostałych banków wynosiły od 10,000 do 50,000 rs.

* (Przejście na wyznanie prawosławne). Gazeta *Kijewlanin* pisze, że w m. Niemirowie, podczas nabożeństwa na ocalenie życia Monarchy od zamachu Berezowskiego, dwóch katolików przyłączyło się do wyznania prawosławnego. Gazeta zaś gubernjalna wołyńska donosi, że we wsi Suemcach, w powiecie nowogrodwołyńskim, w czasie takiegoż obchodu, z pomiędzy obecnych na nim, trzy osób wyznania rzymsko-katolickiego, mianowicie, dwóch jeometrów wydziałowych i jeden kancelista pośrednika polubownego, przyjęli prawosławje. *(Goł.)*

* (Projektowane koleje żelazne). Taż gazeta donosi, że zaprojektowano w ostatnim czasie koleje żelazne dla połączenia Woroneża z Rostowem, Kozłowa z Tambowem, Tambowa z Borysoglebskiem, Carycynem lub Saratowem, Morszańska z Penzą i Syzranem, Orenburga z Samarą i dalszemi punktami w kierunku do Syzranu i innych miast.

* (Eksploatacja złota). *St. Pet. Wied.* podają następne wiadomości o eksploatacji złota przez osoby prywatne w Rosji, w roku 1866. W Syberji wschodniej z 550,559,128 pudów piasku przez 27,579 robotników wydobyto złota 1,034 p. 22 f. 17 z. 8 d. W stosunku do roku 1865 o 22 p. 19 f. 82 z. 6 d. mniej. W Syberji zachodniej, z 62,301,695 p. piasku, przez 1,538 robotników wydobyto kruszcu 68 p. 32 f. 55 z. 49 1/2 d., w stosunku do roku 1865 o 24 p. 6 f. 73 z. 59 d. więcej. W obwodzie uralskim z 233,334,701 p. piasku wydobyto złota 285 p. 1 f. 89 z. 48 d. w stosunku d oroku 1865 o 54 p. 18 f. 63 z. 46 d. więcej. W ogóle w r. 1866, w porównaniu z rokiem 1865, wydobyto złota więcej 56 p. 5 f. 55 z. 3 d., chociaż w Syberji wschodniej ilość dobytego złota była mniejszą, co z jednej strony przypisać należy wyczerpaniu niektórych pokładów, a z drugiej — drożyznie robotnika i wiktuałów, a szczególniej chleba.

---

* (*Opinion nationale* o Rosji). *Jour. de St. Petersb.* pisze: „Wiadomo w jakim stopniu nieprzyjaznym jest dla Rosji dziennik *Opin. nation.*; w artykule z 30 czerwca, znów wypowiada swe przesadne obawy, ale zarazem dodaje w końcu, że nikt ich niepodziela i że zapewne nikt nie pójdzie za jego radami. Przytaczamy osnowę tego artykułu, bez żadnych bezużytecznych komentarzy, nie chcąc wdawać się w nowe roztrząsania w kwestji, o której tak wiele było mówione, a którą znów podejmuje *Opin. nation.*, uporczywie obstając przy swych złudzeniach, pomimo że sama uznaje swą sprawę za przegraną. „Nastał czas", powiada *Opin. nation.* „kiedy koniecznem jest dla nas ściśle wyjaśnić obecne położenie rzeczy. Rosja przejęta jest ufnością w swą przyszłość i w swe siły. Posiadając obecnie ludność 82 milionową, wie, że w końcu bieżącego wieku cyfra ta przewyższy 100 milionów, a w połowie przyszłego wieku, będzie miała 150 milionów mieszkańców, w skutku tylko naturalnego wzrostu ludności. Dla tego bezzwłocznie powinniśmy rozstrzygnąć następujące pytanie: czy Europa chce przeciwdziałać Rosji, czy żyć z nią w pokoju? Jeżeli pójdziemy za radami *Ruskiej Korespondencji*, jeżeli skłonimy się na stronę pokoju, w takim razie powinniśmy szczerze dopuścić wszystkie następstwa tej polityki; należy nam zrobić ofiarę z Polski, pozostawić Austrję samej sobie, przestać podtrzymywać Portę i zrzec się opieki nad wschodniemi plemionami, — jednem słowem, — potrzebujemy pomniejszyć się, wleść w kąt, wyrzec się samych siebie, pozwalając Rosji swobodnie postępować drogą, jaką sobie wytknęła. Jeżeli zaś przeciwnie chcemy podtrzymywać starą równowagę polityczną, to czy w takim razie przejęci jesteśmy stanowczem postanowieniem, niedopuszczenia Rosji zbliżyć się do serca Europy i rozpostrzeć się na brzegach Adrjatyku, czy chcemy ocalić cywilizację i wolność? — Jeżeli tak, to między nami a Rosją niemożliwe jest przymierze, i powinniśmy być gotowi do wszczęcia z nią, w mniej lub więcej odległej przyszłości wojny, z niezachwianem postanowieniem nie wkładania miecza do pochwy dopóty, dopóki radykalnie i w całkowitości nie osiągniemy celu w całej jego rozciągłości. Im bardziej będzie zwłóczyła Europa, tem rzecz będzie trudniejsza. My, narody zachodu, doszliśmy już do szczytu naszego wzrostu; nasza organizacja niezawodnie może się doskonalić, dla tego, że wszystko na świecie podlega doskonaleniu; lecz nie staniemy się już silniejszymi, kiedy tymczasem Rosja rośnie, rozwija się i mężnieje z każdym rokiem; dotąd flota jej jest nieznaczna, ale później będzie ona mogła rozporządzać ogromnemi morskiemi siłami; teraz posiada niewiele i to niedoprowadzonych do końca kolei żelaznych, za 10 lat pokryje się całkowita siecią takich dróg, i stanie się dziesięćkroć groźniejszą pod względem zaczepnym i odpornym, Oprócz tego nie możemy, — a to jest główne i stanowi cały rdzeń kwestji, — prowadzić wojny uzmysłowionej, wojny za zasadę, jednem słowem wojny dobroczynnej i zbawczej zarazem, jak pod warunkiem odbudowania Polski w dawnych jej granicach, a tymczasem wnosząc z działań Rosji, za dziesięć lat nie znajdziemy żadnej Polski i żadnej tamy, którą możnaby było zatrzymać to morze, grożące pochłonięciem wszystkiego, a zatem nie bylibyśmy w stanie zacząć wojny z nadzieją uczynienia jej pożyteczną i dobroczynną. Oto dwie strony tego zadania. Rozstrzygnięcie go należy tyleż do nas, ile do całego zachodu. Dom hohenzolernski później będzie żałował, że nie zrozumiał tego zadania i oskarżą go narody dawnego Związku Niemieckiego o to, że interesa narodu poświęcił dla interesów swej dynastji. Uważaliśmy za nasz obowiązek względem Francji, względem zachodu i względem cywilizacji, wypowiedzenie wszystkie tych myśli w odpowiedzi dziennikom petersburgskim i moskiewskim, ale musimy przyznać że słowa nasze pozostaną słowami. Europa, myśli tylko o tem, aby w pokoju zażywać owoców swych długich prac, i narody zachodu oddane wyłącznie interesom chwili, rozdwajając się pod tym względem w wielu punktach, gotowe są prędzej pomiędzy sobą się kłócić, niż połączyć się przeciwko ogólnemu nieprzyjacielowi." Trudno zrozumieć, jakim sposobem *Opin. nation.* nie może pojąć tego, że jeżeli zachód doszedł do szczytu swego wzrostu, to w najwyższym stopniu nielogicznem byłoby usiłowanie zatrzymywania wzrostu Rosji. Dla czego odraczać szczere przymierze z państwem, obcem wszelkim zaborczym zamiarom, do czego nakoniec wysilać się, straciwszy przytem, według własnego zeznania wszelką nadzieję na powodzenie, wzbudzać agitację z powodu kwestji zupełnie wyjaśnionej, zamiast tego żeby radzić polakom szukania na drodze legalnej, przy zachowaniu przywiązania do swego Monarchy, wszelkiego rodzaju ulepszeń, które mogłyby zapewnić ich pomyślność, pod osłoną rządu gorliwie troszczącego się o rozwój powszechnego dobrobytu? Niech *Opin. nation.* i jej stronnicy zrozumieją, że gdyby usiłowania ich odbudowania wyobrażonej przez nich Polski, doprowadziły do jakiegokolwiekbądź rezultatu, i Rosja musiałaby toczyć nową wojnę na zachodniej swej granicy, to odpowiedzialność za całą przelaną krew, spadłaby na ich głowę i że Rosja równie łatwo odstąpi Polski, jak Francja Alzację i Lotaryngję. — W tym samym numerze *Opinion nation.*, w którym zamieszczony jest wyż przytoczony artykuł, dziennik ten stara się usprawiedliwić konieczność utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy Francją a Turcją, dodając przytem, że „minął czas plemiennych antypatij." O to niezawodnie nie można się sprzeczać, i pożądanem by było, aby ten frazes powiedziany był nie w jedynym celu obudzenia sympatji francuzów dla machometan „Nie można za nic ręczyć", powiada przysłowie, i kto wie, może walcząc na korzyść przymierza pomiędzy Francją a Turcją, *Opin. nation.*, przekona się całkowicie o prawdzie swych słów, że „dwa narody mogą dążyć do dobrego dwoma rozlicznemi drogami," i natenczas odda Rosji i jej rządowi należną sprawiedliwość, przekonawszy się zarazem, że jeżeli istnieją polacy pragnący niemożliwego i gotowi zawichrzyć całą Europę, to jeszcze to nie dowodzi, aby pochlebiać ich chimerom; że dla Polski lepiej jest w każdym razie żyć w pomyślności, pomimo emigracji, niż być wiecznie wstrząsaną również bezpożytecznemi, jak i szalonemi knowaniami."

* (Proces Berezowskiego). *Wyrok o oddaniu pod sąd Antoniego Berezowskiego, obwinionego o zamach na życie Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosij.* Na posiedzeniu cesarskiego paryzkiego sądu apelacyjnego, w d. 6 lipca, pomocnik naczelnego prokuratora p. Benoit odczytał akt oskarżenia, dotyczący Berezowskiego. Pisarz odczytał wszystkie dokumenta dotyczące procesu i złożył je sądowi. Pomocnik naczelnego prokuratora odczytał także przez niegoż ułożony i 2-go lipca podpisany protokuł, w którym wnosi za wydaniem przez sąd następującej decycji: „uznać Antoniego Berezowskiego za obwinionego, osadzić go w areszcie i oddać sądowi przysięgłych departamentu Sekwany, dla wydania ostatecznego wyroku". Po odczytaniu wspomnionych dokumentów, pomocnik naczelnego prokuratora i pisarz oddalili się. Okoliczności zamachu wykryte przez śledztwo, są już znane czytelnikom i zupełnie zgadzają się z wiadomościami podawanemi w dziennikach. Dalej śledztwo wykazało: Obwiniony przyjął na siebie odpowiedzialność za zamach i oświadczył że zamach ten obmyślił sam. Berezowski zeznał, że postanowił strzelić do Cesarza Aleksandra; że nikomu nie zwierzał się o swym zamiarze, a chciał zabić Cesarza Ruskiego dla tego, aby pomścić swą ojczyznę. Przy wszystkich badaniach obwiniony stale utrzymywał, że nigdy nie miał myśli targnąć się na życie cesarza Napoleona. Berezowski oświadczał, iż był przekonany, że kula z jego pistoletu w żaden sposób nie trafi w cesarza Napoleona. Berezowski w 1863 r. walczył w szeregach polskich buntowników. Długi czas czekał w Galicji na rozkaz do przyjęcia znów udziału w powstaniu i szukał schronienia z początku w Niemczech, a potem w Belgji. W pierwszych dniach listopada Berezowski przybył do Paryża. Tam wszedł, jako mechanik do lejni p. Gouin, pobierając po 30 centymów za każdą godzinę roboczą. Oprócz tego z prefektury policji otrzymywał wsparcia 35 fr. miesięcznie. Ponieważ Berezowski chciał nauczyć się języka francuzkiego, przebył 10 miesięcy w zakładzie naukowym p. Joffré. Od 30 kwietnia Berezowski żył, nie mając żadnej stałej roboty; 27 maja wyjeżdżał na kilka dni z Paryża, żeby pracować w Moui nad Oazą. Przy odjeździe powiedział stróżowi, że wróci na 1-go czerwca. W oznaczonym dniu, kiedy przybył do Paryża Cesarz Aleksander, Berezowski czekał dwie godziny na stacji kolei żelaznej, żeby przyjrzyć się rysom twarzy Cesarza. We wtorek (4 czerwca) Berezowski także starał się zobaczyć Cesarza, po widowisku w Wielkiej operze. Kiedy obwiniony przekonał się że do Cesarza można podsunąć się na dość bliską odległość, to w jego głowie dojrzał zupełnie zbrodniczy zamiar. Zamiar ten, Berezowski postanowił wykonać 6 czerwca, w dniu kiedy miał być przegląd, na którym powinien był znajdować się i Cesarz Aleksander. Dnia 5 czerwca, Berezowski kupił

u puszkarza na bulwarze Sewastopolskim, dwururny pistolet, pistony i kule. Wybrał pistolet, który był już probowany. Berezowski potrzebował jeszcze kupić prochu. Pieniężne środki jego wyczerpały się. Zastawił surdut i za otrzymane pieniądze kupił prochu. Dnia 6-go czerwca rano, Berezowski nabił pistolet, a ponieważ kule okazały się zbyt małego kalibru, to sam odlał z ołowiu dwie kule w kształcie cylindrów i wsadził je w lufy za pomocą żelaznego pręta. Uzbroiwszy się w taki sposób, Berezowski wyszedł z domu około godziny 9-ej z rana i już do swego mieszkania nie powracał. Berezowski zjadł śniadanie w handlu win na ulicy Marcadé i udał się na stację kolei żelaznej batignolskiej. Wstąpiwszy do drugiego handlu winnego, znajdującego się niedaleko od stacji kolei żelaznej, Berezowski wypił kieliszek absyntu i pozostawił palto, w kieszeni którego znaleziono książkę pod tytułem: *Etudes sur la Pologne, par Casimir Wołowski*; str. 80-a tej książki jest założona; na nadgłówku tej strony znajduje się: „przysięga Kilińskiego", a podkreślone są słowa: „Obowiązuję się wszelkiemi siłami pomagać do powodzenia powstania." Obwiniony nie mógł zbliżyć się do Cesarza podczas przeglądu. Umieściwszy się na skale kaskady, obok której, jak sądził, powinien był przejeżdżać Cesarz Aleksander, Berezowski pilnie śledził za orszakiem Cesarskim. Ponieważ orszak, zmieniwszy kierunek, pojechał inną drogą, Berezowski przebiegł lasem do tego miejsca, gdzie krzyżowały się aleje. W tej samej chwili pojechał do tego miejsca orszak cesarski. Berezowski wystrzelił cokolwiek ukośnie, ponieważ znajdował się po lewej stronie powozu, w którym siedzieli Cesarzowie. Jeżeli wierzyć jego słowom, mierzył wprost do głowy Cesarza Aleksandra.

Dnia 26 czerwca 1867 roku, sędzia śledczy trybunału Sekwany, rozkazał przesłać dokumenta do naczelnego prokuratora. Sąd zważywszy okoliczności objęte aktem śledczym i dokumentami,— a mianowicie: że 6 czerwca 1867 r., w lasku bulońskim dokonany był dobrowolny i obmyślony zamach na życie Cesarza Aleksandra; że zbrodniczy zamiar nie zdołał urzeczywistnić się ale tylko wbrew woli złoczyńcy; że podobnego rodzaju przestępstwo przewidziane jest w art. 2-im i 302-im kodeksu karnego, — rozkazuje uznać Berezowskiego za obwinionego i oddać go sądowi przysięgłych departamentu Sekwany dla wydania na niego ostatecznego wyroku. W skutku tego sąd poleca, aby ajenci władzy publicznej wspomnionego Berezowskiego, urodzonego w Rosji 9 maja 1837 roku, mechanika, zamieszkałego w Paryżu przy ulicy Marcadé N. 210, wzrostu 171 centymetrów, włosów i brwi czarnych, czoła wysokiego, oczu czarnych, nosa zwyczajnego, ust wielkich, podbródka okrągłego, twarzy okrągłej, śniadej, zatrzymali, zaprowadzili do domu sądowego obok sądu przysięgłych departamentu Sekwany i zapisali nazwisko Berezowskiego do rejestru sądu. Sąd poleca poruczyć wykonanie powyższego naczelnemu prokuratorowi. Dan w pałacu sprawiedliwości w Paryżu, 4 lipca 1867 r. w izbie oskarżeń. Na posiedzeniu byli obecni (następują podpisy). *(Rus. Inw.)*

Ameryka.

* (Odwołanie posła.) Dzienniki europejskie donoszą, że p. Campbell, który jako reprezentant Stanów Zjednoczonych nie mógł spotkać się nigdzie z Juarezem, zastąpiony został przez konsula Stanów zjednoczonych w Meksyku. *Courrier des Et. Un.* mówiąc o p. Otterburg powiada, że przy spełnianiu obowiązków konsula, zapoznał się zupełnie z prawami meksykańskiemi i nie mięszał się prawie do żadnego stronnictwa. Wolny od wszelkich wpływów politycznych, potrafi on daleko lepiej niż kto inny wytrwać na swojem stanowisku i pogodzić z sobą interesa. Nie potrzebuje prócz tego przenosić się z miejsca na miejsce i może w chwili tak naglącej działać każdej chwili bezzwłocznie, gdyby tego służba jego wymagała. *(La Fr.)*

* (Wypadki w Kolumbji.) Wczoraj donosiliśmy o wybuchu rewolucji w rzeczypospolitej kolumbijskiej i o upadku władzy prezydenta Mosquera. Korespondencje przynoszą dziś nowe jeszcze szczegóły. Jenerał Mosquera będąc na obiedzie wydanym dla niego przez głównych oficerów jego ministerstwa, udał się potem do swoich apartamentów. Zaledwie położył się w łóżko, gdy wtem żołnierze wpadli do sypialnej jego komnaty i aresztowali go. Równocześnie jenerał Acosta, jeden z przewódców liberalnych i wiceprezydent rzeczypospolitej, oświadczył się przeciwko Mosquerze i objął władzę prezydenta. Kongres zwołany został na nadzwyczajne posiedzenie i sądzić ma sprawę Mosquery oskarżonego o zdradę. *(La Patr.)*

Austrja.

* (Wizyty dostojnych osób. — Admirał Tegethoff. — Chorwacja i Galicja). *Wiedeń, 9 lipca.* Ministerstwo wojny wydało rozporządzenie, ażeby wszystkie kapele wojskowe armji nauczyły się grać hymny narodowe turecki i włoski; z rozporządzenia tego wyprowadzają wniosek, że pomimo żałoby dworskiej, sułtan i książę następca tronu włoskiego przybędą tu wkrótce w odwiedziny do rodziny cesarskiej. — Wice-admirał Tegethoff, który wyjeżdża do Meksyku, ażeby robić u Juareza starania względem wydania zwłok cesarza Maksymiljana, ma wejść w stosunki z prezydentem nie w charakterze urzędowym, lecz jako mąż zaufania ze strony rodziny cesarsko-austrjackiej, fregata zaś *Nawara* udaje się na wody meksykańskie dla tego jedynie, że stojąca tam korweta *Elisabeth*, nie wystarczy dla wywiązania się z podwójnego zadania, przywiezienia do Europy zwłok cesarza i zabrania na swój pokład reszty legjonu austrjackiego, znajdujących się jeszcze w Meksyku i w Nowym Orleanie.—Z Chorwacji nadchodzą tu smutne wiadomości, i bardzo być może, iż przyjdzie tam wkrótce do krwawych zajść. W niektórych miejscowościach pozataczano działa przed gmachy rządowe, załogi zaś zostały prawie wszędzie znacznie wzmocnione. Jedyną uspokajającą nieco okolicznością jest ten fakt, że baron Gablenz, mianowany już na teraz stanowczo dowodzącym woiskami w Chorwacji, ma wprzód skorzystać z urlopu i dopiero później obejmie swe nowe obowiązki.—W Galicji panuje także pomiędzy ludnością wiejską niebezpieczne burzenie się umysłów; namiestnik hr. Gołuchowski otrzymał ztąd stanowcze polecenie, zbadania przyczyn tego wzburzenia i przedsięwzięcia jak najenergiczniejszych środków zaradczych. *(Nordd. A. Z.)*

* (Stratimirowicz.) *Peszt, 11 lipca.* Dziennik urzędowy w swoim nieurzędowym dziale donosi, że Stratimirowicz przesłał do prezesa ministrów telegram, w którym oświadczył, że wiadomość, jakoby przez serbów ogłoszony został wojewodą, jest złośliwą kaczką dziennikarską. *(Corr. Bür.)*

Belgja.

* (Wyjazd ochotników). *Antwerpja, 10 lipca.* Nad ochotnikami, którzy udają się do Anglji w liczbie przeszło 2,000, pułkownik dowodzący odbył dziś przegląd. Następnie zaczęli oni wsiadać na sześć parostatków przybrzeżnych belgickich, które zawiozą ich do Bath, gdzie przesiądą się oni na statek *Serapis*. Strzelcy odpłyną na pokładzie parostatku pocztowego belgickiego *Louise-Marie*. Artylerja i pułkownik dowodzący czekają na powrót tego ostatniego statku, na pokładzie którego udadzą się do Anglji. *Serapis* i parostatki przybrzeżne belgickie odpłyną na morze około godziny szóstej. Zgromadziły się ogromne tłumy publiczności i panuje bardzo wielki zapał. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 10 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, minister stanu Rouher wyrzekł: Wyprawa meksykańska miała na celu zadosyćuczynienie zażaleniom poddanych francuzkich. Wyprawa ta do Meksyku oddawna była przewidywaną. Konwencji z Soledad nie przyjęto dla tego, gdyż była oną przedwstępną łapką. Wojska sprzymierzonych cofnęły się, Francja pozostała sama jedna i zmuszoną była iść naprzód. Rouher rozbierając potem wynikłe ztąd wypadki, wyrzekł dalej: Napadajcie na nas, krytykujcie nas, ale nie powątpiewajcie o tem, żeśmy jak najmocniej wierzyli w to, że ciało prawodawcze znało prawdziwy stan rzeczy, i że kontrola jego mogła być wprowadzoną w wykonanie. W napaściach tych nie należy nic innego upatrywać, jak tylko zamiar odciągnięcia większości od rządu, ażeby na niego samego zwalić odpowiedzialność i uwolnić od niej większość. Argument ten nie opiera się ani na prawdzie, ani też na sprawiedliwości; wy go odrzucicie, a my tak w szczęściu jak i w nieszczęściu trzymać się będziemy ciągle wspólnej sprawy. (Żywe oklaski). Tak jest, wypowiedziano wszystko z prawdą i niezależnością o wyprawie meksykańskiej, rząd zasiągnął zdania opinji publicznej i zdał się na nią, wyrzekłszy słowo „ewakuacja." Gdybym w czasie owego przedsięwzięcia mógł był przeczuć tę straszną zbrodnię, byłbym zapewne cofnął się przed własnemi zamysłami, ale z powodu domagania się opinji publicznej, zapadła wreszcie decyzji ewakuacji. Rząd wszystko uczynił w celu skłonienia cesarza Maksymiljana do opuszczenia Meksyku wraz z naszemi wojskami. Wzniosłe uczucie wierności dla sprawy, której się oddał, myśl o honorze osobistym wstrzymały go na miejscu. „Nie przezemnie, odpowiedział on, zaćmioną będzie sława moich przodków!" (Oklaski). Thiers utrzymywał, że wyprawa meksykańska sparaliżowała działania Francji w czasie wypadków w Niemczech, że świetność Francji zniweczoną została w tych oddalonych krajach. Świetność Francji, wyrzekł Rouher, nie poniosła bynajmniej przez to żadnego szwanku, takie narody nie giną; anarchja meksykańska zostanie raz pokonaną, przelana krew pomszczoną. W dniu, w którym naród uwolni się z swojego smutnego położenia i wstąpi w okres cywilizacji, w historji swojej obejrzy się w tył i podniesie wtenczas okrzyk sympatji dla Francji. (Potrójny grzmot oklasków). Favre podtrzymując wczorajsze swoje twierdzenia, zwrócił się do sprawy Jeckera i wyrzekł: Przez Meksyk chciano zaczepić Stany Zjednoczone. Pod innym rządem ministrowie postawieniby zostali w stanie oskarżenia. (Izba przerywa mówcy). Thiers wyrzekł, że wyprawa kosztowała 600 miljonów, nie licząc w to pożyczki. Rouher odpowiedział na to, że rząd da wtenczas swoją odpowiedź, jeżeli Thiers nie będzie ograniczał się na prostych tylko przypuszczeniach. Poczem nastąpiło zamknięcie posiedzenia. *(Cor. Bür.)*

* (Zjazd monarchów). *Paryż, 10 lipca. La Fr.* pisze: Niektóre dzienniki nie przestają donosić, że cesarz w końcu tego miesiąca opuści Paryż i uda się na mieszkanie do swojej rezydencji letniej w Fontainebleau. Dzienniki te źle są poinformowane, gdyż cesarz i cesarzowa nie opuszczą Tuilerjów przed spodziewanym zjazdem monarchów do Paryża w końcu tego i w początku przyszłego miesiąca. Wiadomo, że król wirtembergski bawi obecnie w gościnie u cesarza. Prócz tego spodziewają się przybycia na 1-go sierpnia innych monarchów, jako to: królów: bawarskiego, portugalskiego i szwedzkiego.

Meksyk.

* (Cesarz Maksymiljan). *New-York Herald* ogłasza dwa listy bardzo ciekawe, jeden od cesarza Maksymiljana, a drugi od jego ministra, p. Larès'a. Z dokumentów tych okazuje się, że jeszcze w lutym, cesarz Maksymiljan był przekonany o rozpacznym stanie cesarstwa, i że jeżeli nie opuścił wówczas Meksyku, uczynił to jedynie w nadziei uzyskania od zwycięzców warunków zabezpieczających życie i interesa tych osób, które popierały jego sprawę. To szlachetne uczucie zwiększa jeszcze bardziej boleść z powodu śmierci nieszczęśliwego arcyksiążęcia austrjackiego. *(Nord).*

Prusy.

* (Król.) *Ems, 10 lipca.* Król pruski, bawiący u wód tutejszych, cieszy się jak najlepszem zdrowiem, bywa regularnie zrana i wieczorem na spacerze przy zakładzie wód mineralnych, przyczem towarzyszą mu fligiel-adjutanci służbowi, i przyjmuje tu także osoby, które życzą sobie być przedstawionemi jego królewskiej mości. Sprawozdań w interesach państwa król słucha codziennie, przyjmując w tym celu kolejno naczelników swych gabinetów cywilnego i wojskowego, tajnego radcę gabinetowego Mühlera i jenerał-adjutanta Treskowa, oraz rzeczywistego radcę tajnego Abeken'a O dalszych zamiarach co do podróży jego królewskiej mości, nie ma dotąd niezawodnych wiadomości; prawdopodobnie król uda się ztąd do Ostendy; mówią tu także o zamiarze króla zwiedzenia Szwajcarji. *(Nordd. A. Z.)*

* (Odwołanie posła.) *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 11-go b. m.: Mylnie doniosło jedno z pism tutejszych, że reprezentant dyplomatyczny Prus w Meksyku, nie zostanie ztamtąd odwołany. Przeciwnie, odwołanie z Meksyku królewsko-pruskiego ministra rezydenta Magnusa już nastąpiło.

* (Kwestja szlezwicka.) Czytamy w *Nordd. A. Z.* z 12-go b. m: „*Allg. Augs. Z.* podaje wiadomość z Wiednia, jakoby na skutek kilkakrotnego i naglącego żądania ze strony rządu duńskiego, baron Beust wystósował kilka tygodni temu do Berlina depeszę, dotyczącą wykonania art. 5-go traktatu prazkiego. Co się tyczy tej wiadomości, nadmienimy jedynie, że tu w Berlinie, mianowicie w sferach zwykle dobrze poinformowanych co do spraw dyplomatycznych, nic nie wiedzą o podobnej depeszy"

Włochy.

* (Izba deputowanych). *Florencja, 10 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, Rattazzi złożył korespondencję w przedmiocie ostatnich układów z Rzymem i oświadczył, że sądzi, iż ogłoszenie ich nie jest potrzebne. Mówiąc o projekcie do prawa w przedmiocie likwidacji dóbr kościelnych, prezes ministrów objaśnił, którą część takowej rząd bierze na siebie, a którą odrzuca; utrzymuje on w zupełności podstawy prawa lipcowego z r. 1866 i prawo państwa do dóbr zniesionych korporacji religijnych, i oświadcza, że pomiędzy rządem i parlamentem nie ma żadnego rozdwojenia co do głównych, tak zewnętrznych jak i wewnętrznych kwestji. Wolność kościoła może być wówczas jedynie przyznaną, jeżeli da on gwarancje i porobi ustępstwa, do których władza świecka ma prawo. Tymczasem kościół używa zupełnej wolności religijnej i nie będzie sprzeciwiać się zabraniu na skarb dóbr prywatnych, należących do ka-

plic. Sądzi on, że władza prawodawcza nie może narzucić co do nominacji biskupów żadnych takich rozporządzeń, któreby zdolne były naruszyć prawa korony. Władza wykonawcza nie zgadza się na ograniczenie sumy do 430 miljonów; dla zniesienia kursu przymusowego banknotów, potrzeba koniecznie 600 miljonów. Żąda on, ażeby dowiedzionem zostało czynami, iż wola władzy wykonawczej, jest niewzruszona co do wywiązania się z przyjętych zobowiązań i co do uorganizowania i przywrócenia kredytu. (Żywe oznaki zadowolenia). — Berti powstaje na projekt do prawa, broni duchowieństwa i utrzymuje, że wolność kościoła jest niezbędna dla rozprzestrzenienia zasad religijnych.—Minister wychowania publicznego odpowiada mu i oświadcza, że powinna panować wolność sumienia, tak samo jak panuje niezależność nauki. Katolicy winni przekształcić się dla dobra kościoła rzymskiego. Minister powiada w końcu, że duchowieństwu brak wyższego ukształcenia. (*Cor. Bür.*)

Korespondencja Dziennika W rszawskiego.

Paryż, 7 lipca. *)

Cesarz Maksymiljan.— Sułtan.— Dzienniki. — Wystawa.— Sprawa Berezowskiego.— Korespondencja dwóch cesarzowych.

Okazuje się że jezuici, którzy osadzili Maksymiljana na tronie, są sprawcami jego zguby. Kiedy już jechał na parostatek żeby odpłynąć do Europy, spotkał jezuitę Fischera, który namówił go do pozostania, obiecując mu wojsko i 20 miljonów dolarów; ani wojsko, ani miljony nie pokazały się, a Juarez zmuszony był ustąpić krzykom dzikich swych żołnierzy, domagających się śmierci cesarza.

Żeby skłonić brata do powrotu, Franciszek Józef nie tylko zwracał mu wszystkie prawa w Austrji, lecz nalegał jeszcze na gabinet waschingtoński o wstawienie się za nim. Królowa Wiktorja uczyniła to samo i p. Seward sekretarz stanu spraw zagranicznych, polecił p. Campbellowi uratować życie Maksymiljana; lecz Campbell podał się do dymisji, a poseł który zajął jego miejsce przy Juarezie, także na to się nie zgodził. Czy Seward działał sumiennie,—jest to kwestja którą czas rozstrzygnie.

Sułtanowi nudno że nie pije wina, tylko wodę przywiezioną z Bosforu, i odznaczająca się czystością i siłą rozkładającą.

Krawiec Dusoutoie kupił dziennik *Epoque*, żeby powstawać przeciwko koalicji robotników i przeciwko zniesieniu aresztu za długi. P. Klemens Duvernois, liberał i przyjaciel Girardina, przyjął główną redakcję tego dziennika, a rząd cieszy się że liczba bonapartystowskich choć opozycyjnych dzienników powiększa się. *La Situation* należy także do tej kategorji.

Teatr międzynarodowy na wystawie powszechnej zbankrutował i zaczął szereg kiepskich widowisk na polu Marsowem. Nie jeden z wystawców zmuszony jest teraz prosić o wsparcie dla powrotu do domu, lecz komisja więcej nad dwa dukaty na to nie daje.

Chociaż w sprawie Berezowskiego 16 świadków będzie badanych, spodziewają się, że skończy się w jeden dzień.

Ulubione słowa naszego sławnego admirała Nachimowa: „Zajmujesz się bzdurstwem", przyszły mi na pamięć gdy przeglądałem korespondencję cesarzowej Karoliny z cesarzową Eugenją. Rzecz chodziła o wprowadzenie orderu Gwadelupy i Karolina chciała czerwonej wstążeczki, lecz z Paryża zabroniono wstążki legji honorowej, a Karolina biorąc to do serca, dołączyła do swego listu czerwony kwiatek i napisała: „Ten kolor istniał przed legją honorową." Pomimo tego order dostał wstążkę lila, ale kawalerowie przestali go nosić. Niebyło poco. Przywiązanie do nieszczęścia jest pięknym rysem charakteru. *K.*

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (T y d z i e ń t a r g o w y). Średnie ceny głownych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. 2½, stołowego kop. 5, pytlowego kop. 4, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 14—17, poznańskie od 10—13, montowe od 9—12; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w częściach zadnich funt kop. 11, w częściach przednich kop. 9½, polędwicy funt kop. 18, słoniny świeżej kop. 20, solonej k. 22½, wieprzowiny ze skórą k. 12½, bez skóry kop. 11, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 11, w przednich kop. 10; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 25, solonego kop. 24, śmietany kwarta kop. 22½, mleka zbieranego kwarta kop. 3, ser krowi większy kop. 15, mniejszy kop. 12, twaróg kop. 5, jaj kopa kop. 72½; *co do drobiu*: kura stara k. 40, kurcze większe kop. 30, mniejsze kop. 15, gęś kop. 70, kaczka kop. 27, pularda kop. 38, prosie kop. 50; *co do ogrodowizny*: główka sałaty kop. ½, koszyk szpinaku kop. 10, wiązka marchewki kop. 5, ogórek większy kop. 7½, mniejszy kop. 6, selerków młodych mendel kop. 11, porów mendel kop. 7, buraczków pęczek kop. 4, pęk pietruszki młodej kop. 8, kalarepy mendel kop. 9, kalafior kop. 8, szabelbonu blacik kop. 7½, chrzanu wiązka kop. 18, kartofli młodych garniec kop. 10, cebuli młodej wiązka kop. 7½, cebuli starej funt kop. 4, rzodkwi białej pęk kop. 3, czosnku pęczek kop. 5, rzepy pęczek kop. 2½, strączków garniec kop. 9; *co do owoców*: czereśni funt kop. 12, truskawek funt kop. 14, jagód czarnych kwarta kop. 6, czerwonych kwarta kop. 15, porzeczek funt kop. 12, agrestu kwarta kop. 10; *co do legumin*: mąki ordynaryjnej funt kop. 4½, średniej kop. 6, najpiękniejszej kop. 8, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 11, grubszej kop. 9½, jaglanej kop. 7½, perłowej kop. 11, gryczanej kop. 7, jęczmiennej kop. 6, grochu szablastego kop. 8, okrągłego kop. 6, grzybów suszonych funt kop. 55, grzybów świeżych koszyczek kop. 15; *co do ryb żywych*: szczupaka funt kop. 30, lina i karasia kop. 20, leszcza kop. 18, węgorza kop. 17, suma kop. 20. Raków dużych kopa rsr. 1 kop. 65, mniejszych kop. 50.

* Nr. 407, *Tygodnika Illustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera Jan Jakób Szwajnic (z drzew.)—Kronika tygodniowa.—Przegląd polityk zagranicznej.—Ostatni cymbalista warszawski (z drzew.)—Szarfenbergerowie (z drzew.)—Droga żelazna aleksandrowsko-ciechocińska (z drzew.)—Nekrologia półroczna.—Gawędy ekonomiczne.—Szkice z życia warszawskiego (z drzew.)—Przegląd pismienniczy (d. c.)—Obrazek z moich wspomnień szkólnych.—Życie za życie p. W. Morzkowską. (d. c.)—Dodatek nadzwyczajny.—Nr. 236 *Wędrowca*, wyszdł z druku i zawiera:—Żyt Tułacz. Bajka dla dorosłych dzieci p. Pawła Féval (z 2 drzew.)—O pierwszem odkryciu Islandji Grenlandji i stałego lądu północnej Ameryki.—Nie igra się z miłością, p. A. de Musset. (d. c.)—Krytycy. Satyra, p. Sylena.—Obrzędy zachowywane przy obiorze papierży (z 5 drzew.)

Warszawa, dnia 1 (13) Lipca.

Kalendarz.

W niedzielę, 14 lipca, — św. Bonawentury bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 56; zach. o godz. 8 min. 14.

W poniedziałek, 15 lipca, — Rozesłanie Apostołów, i św. Henryka. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 57; zach. o godz. 8 min. 13.

Stan pogody

Dziś z rana + 10°3, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	744.8	746.0
Termometr Reaum	+ 10°1	+ 12°4
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 14°8, R. Najmniejsze ciepło + 9°0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 13 cali 10.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, drama **Młodość Muszkieterów**. — *Jutro*, opera **Robert Djabeł**.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Jutro*, **Listy miłosne Larkinsa; Z małej chmury wielki deszcz; Ulicznik Warszawski**. — *Wczoraj*, dawano **Okrężne; Listy miłosne Larkinsa**, było osób 260.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie spiewaków francuzkich**. — (Początek o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, było osób 124. —

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **spiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*. — Początek o godzinie 7½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOSCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechał do Warszawy rzeczywisty radca stanu *Weselkin*, z Petersburga; — wyjechali: jenerał-majorowie z orszaku Jego Cesarskiej Mości: baron *Frederiks*, naczelnik okręgu żandarmów, za granicę, *Dehn*, do Petersburga; jenerał-majorowie: *Macniew*, do Kalisza, *Staden*, do Zamościa; kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości *Ursin-Niemcewicz*, do Brześcia.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 366, wyjechało osób 542;— koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 118, wyjechało osób 156; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 143, wyjechało 200;— statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —;—w ogóle przyjechało osób 1276, w tej liczbie z zagranicy 129, wyjechało 1712, w tej liczbie za granicę 150.

* Dnia 30 (12) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 21, wyzdrowiało 25, umarło 6, pozostało 1586 (mężczyzn 721, kobiet 865), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 151, kobiet 164.

* W dniu 30 (12) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 6, żeńskiej 8, *starozakonnych*: płci męzkiej 9, żeńskiej 8, razem 31;— **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 10, *starozakonnych*: —;— **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 15, żenskiej 14; *starozakonnych*: męzkiej 5, żeńskiej 4, razem 38.

Ceny targowe.

dnia 30 czerwca (12 lipca) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rub.	Korzec od kop.	Korzec do rub.	Korzec do kop.
Pszenica	14	64	—	—	9	15
Żyto	10	20	—	—	6	37½
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	28	3	—	3	30
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	4	80	2	40	3	—

Pud siana od kop. 30 — 35. Pud słomy od kop. 30 — 35.

Dowozy: Pszenicy 35; Żyta 20; Jęczmienia —; Owsa 115 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 14 do rs. 4 kop. 20
Garniec „ od rs. 1 kop. 38 do rs. 1 kop. 40

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 1 (13) Lipca 1867 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.	79	50	79	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	71	50	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	58	83	58	33
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	77	—	76	50
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	—	—	—	—
„ „ „ 1866 „ 100	108	33	108	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	56	83	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	86	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	84	—	—	—

WEXLE.		Termin	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	107	10	106	80
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	32	7	30
Paryż	300 Frank.	2 m.	87	30	87	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	86	85	85	55
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. 23⅓
„ „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k 47⁷⁄₉

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg, dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	33 1/8 5/16
„ Hamburg „	—
„ Amszterdam „	—
„ Paryż	348
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	116
2-ga „ „ z r. 1866	108¼
5% Bilety Bankowe	77¼
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	—
Obligacje „ „ „ „	84
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	84¼
6% Metaliki	—
4% „	20
Kupon z Lutego	30
„ z Sierpnia	—
Imperjały	594
Dyskonto	8%

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4014.) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Aschera Michała Karlińskiego kupca z miasta Tykocina Gubernji Łomżyńskiej pochodzić mającego, w dniu 21 kwietnia r. b. w Berlinie zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Łomży, dla odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1867 r.

Członek Komisji

Rzeczywisty Radca Stanu, Laski.

Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. 4004.) *Trybunał Cywilny w Radomiu w Zastępstwie Handlowego.*

Zawiadamia strony interesowane, iż w miejsce mianowanych wyrokiem z dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. kuratorów upadłości Aleksandra Wilkoszewskiego kupca z miasta Sandomierza, kuratorami tejże upadłości mianowanemi zostali, Jan Wainranek i Jan Wolny kupcy z miasta Sandomierza.

Radom d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1867 r.

Szczucki Prezes,

Wąsowicz Sekretarz.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3990.) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Franciszki Karwowskiej i Antoniego Karwowskiego współwłaścicieli sumy rs. 20,961 na dobrach Świernia w Okręgu Kowalskim położonych, w Dziale IV pod Nr. 24 wykazu zabezpieczonej. 2. Michaliny Sztetefeld właścicielki dóbr Tyczynogi lit. B w Okręgu Łowickim położonych, i wierzycielki sumy rs. 971 z kontraktu Nr. 59 do zabezpieczenia na nieruchomości w Warszawie Nr. 120 przez zastrzeżenie podanej. 3. Piotra Sojeckiego właściciela dóbr Golbice A, B w Okręgu Łęczyckim położonych. 4. Kacpra Prackiego, Ludwika Grabskiego i Walentego Prackiego współwłaścicieli dóbr Osendowice lit. B w Okręgu Łęczyckim położonych. 5. Franciszz Małachowiczów Gorniewicz wierzycielki rs. 5,000 na dobrach Duninowo z Okręgu Kowalskiego w Dziale IV pod Nr. 41 intabulowanej, i w tymże dziale pod Nr. 13 subintabulowanej, tudzież prawa zastawy folwarku Telązno w Dziale III pod Nr. 17 tychże dóbr Duninowo; — otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 3 (15) Stycznia 1868 r., w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(N. D. 3998.) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Marjanny z Orzechowskich Marczyńskiej wierzycielki sumy złp. 5,000 czyli rs. 750 zabezpieczonej pod Nr. 10 Działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości w Warszawie pod Nr. 811 położonej.

2. Ignacji z Baronów Wyszyńskich Horodyńskiej, współwierzycielki sumy złp. 55,000 czyli rs. 8,250 zabezpieczonej pod Nr. 9 Działu IV wraz z odnoszącem się do niej ścieśnieniem pod N. 6 Działu III wykazu hypotecznego nieruchomości w m. Warszawie pod N. 1261 położonej.

3. Zygmunta Wincentego Jerzego Augusta Aleksandra pięciu imion Hrabiego Krasińskiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nrami 410 i 1437 lit. *d*, położonej, i współwierzyci la sum złp. 75,822 gr. 6⅔ czyli rs. 11,373 kop. 33⅓, złp. 34,000 czyli rs. 5,100 i złp. 54,000 czyli rs. 8,100 na tejże nieruchomości w Dziale IV pod Nr. 1, 2 i 3 wykazu zabezpieczonych, tudzież współwierzyciela sumy rs. 15,000 na dobrach Radziejowice z Okręgu Błońskiego w Dziale IV pod Nr. 25, współwierzyciela sumy rs. 4,500 na dobrach Łaziska z Okręgu Siennickiego w Dziale IV pod Nr. 28 oraz współwierzyciela sumy rs. 5,000 na dobrach Lipiny Duczki z Okręgu Stanisławowskiego w Dziale IV pod Nr. 5 wykazu zabezpieczonych.

Toczy się postępowanie spadkowe, a termin do regulacji tych spadków w Kancelarji Hypotecznej wyznaczony został na dzień 19 (31) Stycznia 1868 r.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 2078). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Zawiadamia iż na dzień 29 Września (11 Października) 1867 r. wyznaczony jest termin do uregulowania spadków, po: 1. Ferdynandzie Ratomskim wierzycielu sumy rsr. 25,485 na dobrach Zawalowie A. w powiecie Hrubieszowskim pod Nr 71 ubezpieczonej. 2. Adamie Wronowskim właścicielu dóbr Cześniki w Powiecie Hrubieszowskim.

Lublin d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1867 r.

Edward Brodowski.

(N. D. 2079) *Pisarz Sądu Pokoju w Mławie.*

Z powodu śmierci:

1. Józefa Gutkowskiego, spółwłaściciela części czyli działu IV, części na wsi Charzynach Dłużycach i Kątach lit. A. w Okręgu Mławskim sytuowanej, i następujących wierzycieli:

2. X. Franciszka Gutkowskiego sumy złp. 1125 czyli rs. 168 kop. 75 pod lit. a.

3. Kazimierza Gutkowskiego, takiejże sumy pod lit. b.

4. Marjany z Gutkowskich 1 ślubu Zawidzkiej, 2. Gutkowskiej, sumy złp. 1,000 czyli rs. 150 pod lit. c.

5. Katarzyny Gutkowskiej, potem zamężnej Gołębiewskiej, sumy złp. 500 czyli rs. 75 pod lit. d. wszystkich 4-ch pod Nr. 1.

6. Jana Gutkowskiego sumy złp. 1,250 czyli rs. 187 kop. 50 pod Nr. 2, oraz

7. Ignacego Gutkowskiego, sumy rs. 78 kop. 75 pod Nr. 3.

Wszystkich w dziale IV wykazu hypotecznego na pomienionej części wsi Charzyny Dłużyce i Kąty lit A. hypotekowanych.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, czyli uregulowania tych spadków, termin na dzień 19 (31) Października r. b. w kancelarji hypotecznej w Mławie pod prekluzją wyznaczam.

Mława d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1867 r.

Władysław Czerwiński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3837.) *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jego posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Radomskiej w bliskości rzeki Pilicy położonych, a mianowicie z Leśnictwa Kozienice z cięć r. 1863 od ceny rsr. 2,013 kop. 42 wyraźniej rubli srebrem dwa tysiące trzynaście kopiejek czterdzieści dwie.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, licytacja głośna pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Warszawskiej, lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach Skarbowych rsr. 202 wyraźnie rubli srebrem dwieście dwa i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w Biórze Zarządu Finansów oraz w Urzędzie Leśnym Kozienice w Agustowie.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, złym szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą a utrzymujący się przy kupnie całkowitą należność za drzewo na licytacji postąpioną. w terminiach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do Deklaracji,

która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Zarządu Finansów w Królestwie Polskim z dnia 10 (22) Czerwca, Nr. 9845/3933 niniejszym deklaruję, kupić drzewa z cięć r. 1863 z Leśnictwa Kozienice Gubernji Radomskiej sumę ryczałtową rsr. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam Kwit Kasy N na złożone w niej vadium rsr. N., które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania)

pisałem w N. dnia

podpisać wyraźnie Imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone z kwitem na vadium lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 10 22 Czerwca 1867 r.

Dyrektor Wydziału,

Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.

Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(N. D. 4012). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 7 (19) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe w sali licytacyjnej Rządu Gubernialnego Warszawskiego, odbędzie się głośna in plus licytacja, na jednoroczne od d. 1 Lipca r. b. wydzierżawienie dóbr Skuły w Powiecie Grodziskim położonych, poczynając od zniżonej ceny rs. 825 kop. 75 i pod warunkami: złożenia świadectwa kwalifikacyjnego do dzierżawy dóbr rządowych wymaganego, vadium wyrównywającego połrocznej cenie dzierżawy i opłacenia Skarbowi, oprócz postąpionej sumy dzierżawnej i podatków rs. 270 rocznie na utrzymanie miejscowego proboszcza. O innych warunkach dowiedzieć się można w wydziale dóbr Rządu Gubernialnego w godzinach służbowych.

Warszawa, d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1867 r.

Asesor, Doboszyński.

(N. D. 3988). *Радомское Губернское Правленіе.*

Въ исполненіи предложенія Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ отъ 16 (28) Іюня с. г. за N. 23426 Радомское Губернское Правленіе симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 25 Іюля (6 Августа) с. г. въ 12 часовъ дня въ немъ будутъ производиться публичные торги (in plus) на отдачу въ арендное содержаніе:

а) Поступившаго въ вѣдѣніе казны отъ Политехническаго Института въ Новой Александріи фольварка Гура Пулавска, вмѣстѣ съ принадлежавшею къ нему вѣтряною мельницею на одинъ годъ съ 20 Мая (1 Іюня) 1867 г. отъ суммы 570 руб. 34½ коп. сер.

б) Пропинаціонныхъ доходовъ съ того же фольварка на два года, съ 20 Мая (1 Іюня) 1867 г. отъ суммы 356 руб. 98 к.

Желающіе участвовать въ торгахъ, должны явиться къ выше означенному сроку и въ вышеозначенное мѣсто представить предварительный залогъ на ¼ часть суммы назначенной къ торгамъ, приложивъ къ нему свидѣтельство требуемое Постановленіемъ Намѣстника Царства отъ 24 Января 1818 г., выданное подлежащимъ Начальникомъ Уѣзда и засвидѣтельствованное узаконеннымъ порядкомъ. При чемъ Губернское Правленіе присовокупляетъ, что удержавшіеся на торгахъ не могутъ имѣть никакихъ претензій къ казнѣ за позднее введеніе ихъ въ аренду и должны будутъ довольствоваться тѣми доходами, какіе были выручены съ 20 Мая (1 Іюня) 1867 по день отдачи имъ аренды.

Условія эти можно обозрѣть на мѣстѣ, объ условіяхъ же можно узнать ежедневно, исключая воскресныхъ и праздничныхъ дней, въ Радомскомъ Губернскомъ Правленіи, а именно въ Отдѣленіи Государственныхъ имуществъ.

Г. Радомъ, Іюня 26 (Іюля 8) 1867 г.

и. д. Вице Губернатора,

(N. D. 3876). *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что на 10 (22) Іюля с. г. въ 12 часовъ утра назначено производство гласныхъ публичныхъ торговъ въ присутствіи сего Правленія, на отдачу въ двухлѣтнее арендное содержаніе, начиная съ 29 Мая (1 Іюня) с. г. по 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г. пропинаціи въ г. Бодзентинѣ, въ деревняхъ Псары, Кленовъ, Воля-Щигелкова и при Монастырѣ Св. Катарины съ годичной суммы 329 р. 39 коп. сер.

Условія къ выше означеннымъ торгамъ, могутъ быть разсмотрѣны въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Кѣлецкаго Губернскаго Правленія.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны явиться въ назначенный срокъ и мѣсто и представить залогъ, равняющійся ¼-ти части суммы назначенной къ торгамъ.

Кѣльцы, 21 Іюня 1867 года.

Дѣлопроизводитель, Юрковскій.

(N. D. 3698). *Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

Na wykonanie robót faszynowych na rzece Wiśle pomiędzy Nowogieorgiewskim a granicą Pruską, w objeździe 4, a w szczególności:

1. Pod wsią Nowa-wieś i Skoki w Gubernji Warszawskiej budowy dwóch tam nowych, których kubiczność obliczona na saż. 88 a koszt na robociznę gminnej dni ciągłych 219, dni pieszych 891 i rs. 379.

2. Pod wsią Łęgiem Suchodolskim w tejże Gubernji położonej budowy 3ch tam, których kubiczność obliczona na saż. 235,6, a koszt na robociznę gminnej dni ciągłych 561, dni pieszych 987 i rs. 798 k. 93¾.

3. Pod Kolonią Praga położonej w Gubernji Płockiej, budowy dwóch tam kamiennych, których kubiczność razem wzięta roboty faszynowej, kamiennej obliczona na saż. 181½, a koszt na robociżny dni ciągłych 116 i dni pieszych 874 i rs. 648 k. 86¾.

4. Pod Kępą Januszewską w tejże Gubernji, budowy dwóch tam kamiennych, których, kubiczność razem wziętej, roboty faszynowej i kamiennej, obliczona na saż. 161,4, a koszt na robociznę dni ciągłych 105. dni pieszych 769½ i 848,75 czyli na roboty obli zone prócz extra ordynarjów 4ma kosztorysami na dni ciągłych 1,001, dni pieszych 3,521½ i rs. 2,675 kop 55½, odbędzie się w biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji w skróconym terminie w dniu 5 (17) Lipca 1867 r. o godzinie 12 w południe licytacja przez opieczętowane deklaracje w sposób postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r. wskazanym.

Podając do licytacji sumę powyżej wypadającą rs. 2,675 kop. 55½, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące sześćset siedmdziesiąt pięć kopiejek piędziesiąt pięć i pół. Zarząd XI Okręgu nadmienia, że cena jednego sażenia kubicznego faszynowania przyjęta, do obliczeń kosztorysowych wynosi:

a. Przy robotach ad 1 o pod wsią Nowa-wieś i Skoki rs. 11.

b. Przy robotach ad 2-o pod Łęgiem Suchodolskim rs. 8 k. 35½.

c. Przy robotach ad 3-o pod Kolonią Pragą rs. 8 k. 35½.

d. Przy robotach ad 4-o pod Kępą Januszowską rs. 8 k. 35½.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, winni w miejscu i czasie wyżej wymienionym, bądź osobiście, bądź przez plenipotentów urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych deklaracje swoje podług niżej zamieszczonego wzoru złożyć, a w tych bez żadnych zastrzeżeń i warunków wymienić wyraźnie literami bez skrobań i poprawek lub przekreśleń, ile procentów od sumy do licytacji podanej na rzecz Skarbu odstępuje.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, lub złożone po godzinie 12 w południe przyjęte niebędą, ani też żaden wzgląd na takowe nie będzie miany.

Deklaracje opieczętowane obok adresu, „do Zarządu XI Okręgu Komunikacji" winne mieć wyraźny napis, „Deklaracja na wykonanie robót faszynowych na rzece Wiśle w Objezdzie 4 pod wsiami: Nowa wieś, Skoki, Łęg Suchodolski, Kępą Januszowską i Kolonią Praga, do licytacji w dniu 5 (17) Lipca 1867 r. odbyć się mającej".

Deklaracje takowe złożone być winny na ręce Naczelnika XI Okręgu Komunikacji.

Do każdej deklaracji dołączony być ma kwit Banku Polskiego, lub kasy Skarbowej miasta Warszawy na deponowane vadium w sumie rs. 770 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami, w obligacjach Skarbowych, albo też w innych papierach, których składanie na kaucję przepisami jest dozwolone, i kwota rs. 20 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji, które na dowód odczytania składający deklarację podpisze i zatwierdzone kosztorysy są do przejrzenia w Zarządzie XI Okręgu Komunikacji każdego dnia, wyjąwszy niedziel i świąt, od godziny 9 rano do 3 z południa.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonywać roboty faszynowe na Wiśle pod wsiami, Nowa-wieś i Skokami, Łęgiem Suchodolskim w Gubernji Warszawskiej pod wsiami Kolonią Pragą i Kępą Januszowską w Gubernji Płockiej według kosztorysów zatwierdzonych i warunków do licytacji oraz kontraktu, które należycie przejrzałem, odstępując na korzyść Skarbu na sumie do licytacji podanej procentów N. (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy NN. na złożone vadium rs. 770, oraz gotowizną rs. 20 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. dnia NN. miesiąca NN 1867 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 15 (27) Czerwca 1867 r.

Naczelnik Okręgu,

Generał-Lejtnant, Suberski.

za Naczelnika Kancelarji, Stępiński.

(N. D. 3925). *Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Zawiadamia, że stosownie do przepisów przez Władzę Wyższą dla Dróg Żelaznych zatwierdzonych, odbędzie się w dniu 6 (18) b. m. i r. o godzinie 2 z południa w biurze Zawiadowcy Stacji Głównej Drogi Żelaznej

w Warszawie, licytacja głośna in plus na sprzedaż różnych przedmiotów w powozach i na stacjach Dróg Żelaznych, przez pasażerów w r. z. pozostawionych, a przez tychże mimo wielokrotnych ogłoszeń nieodebranych.

Chęć zatem kupna mający, zgłosić się zechcą w terminie i miejscu wyżej oznaczonem, gdzie zalicytowane przez siebie przedmioty, po uiszczeniu postąpionej za nie należności, natychmiast wydane im będą

Warszawa d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1867 r.

(N. D. 4015). *Варшавская Главная Складочная Таможня*

Симъ объявляетъ, что 17 (29) Іюля с. г. и въ последующіе дни, съ 11-ти часовъ утра, будутъ продаваться при оной разные конфискованные товары, а именно: матеріи и ленты шелковыя, шерстяные камлоты, жаконеты и ситцы бумажные, набивные, полотно льняное, и платки, бѣлье столовое льняное, тикъ льняной, занавѣси тюлевыя и кисейныя, нитки льнянѣя, чулки бумажныя, часы карманные золотые и серебряные, чай, сигары, разныя дѣтскія иггрушки. пуговицы стеклянныя, духи, помада и мыло благовонное, всего по оцѣнкѣ на 7,210 руб.

Варшава, 30 Іюня 1867 года.

Подлинное подписалъ: Управлающій Пейкеръ, и скрѣпилъ Секретарь, Бортновскій.

(N. D. 3962) *Вержболовская Таможня*

Объявляетъ, что на 18 (30) Іюля сего года въ 12 часовъ полудня, назначена ею продажа съ публичнаго торга разныъ конфскованныхъ товаровъ, а именно: шелковыхъ по оценкѣ на 478 руб 47 коп., шерстяныхъ 262 руб. 15 коп. бумажныхъ 429 руб 28 коп., полотна льнянаго 503 руб. чая 62 руб. 20 к., часовъ стѣнныхъ 27 руб, рому и водки 13 руб. 20 к., и разныхъ товаровъ 186 руб 56 коп., а всего по оцѣнкѣ на 1,961 руб. сер. 30 коп., и по этому желающіе покупать эти товары, могутъ явиться въ сію Таможню къ означенному сроку.

дер. Кибарты 22 Іюня дня 1867 г.

Членъ, Ушаковъ.

(N. D. 4003). *Бендинское Уѣздное Управленіе.*

Такъ какъ произведенные торги на арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ на крестьянскихъ земляхъ въ казенныхъ имѣніяхъ Лосень и Бобровники по неявкѣ соискателей не состоялись, потому Уѣздное Управленіе объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ Управленіи Бендинскаго Уѣзда будутъ производиться словесные торги (in plus) на аредное содержаніе сказанныхъ доходовъ съ уменшенныхъ суммъ а именно:

26 Іюля (7 Августа) 1867 г., начиная въ 11 часовъ утра:

1. Въ деревняхъ: Лосень, Лазы, Тучнобаба и Тржебычка, на время отъ 20 Мая (1 Іюня) 1866 г. до тогоже дня и мѣсяца 1869 г. съ установленной годовой цѣны 223 р. 65 коп. залогъ къ торгу назначенъ 56 руб. сер.

2. Въ деревняхъ: Бобровники, Псары, Стржижовице, Семонія, Войковице, Коморне, Зыхцице и Сончовъ на время отъ 14 (26) Января 1867 г. до 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г. съ установленной годовой цѣны 868 руб. 94 к. залогъ къ торгу назначенъ 217 руб. 23 коп.

Желающій принять на себя которую либо ихъ сказанныхъ арендъ, долженъ до открытія торговъ представить квалификаціонное свидѣтельство и квитанцію на внесенный залогъ въ какое нибудь казенное казначейство.

Крестьяне на ровнѣ съ другими соревнователями, на настоящія аренды, имѣютъ право торговаться.

О торговыхъ условіяхъ можно узнать въ Бендинскомъ Уѣздномъ Управленіи въ часахъ занятій чиновниковъ, здѣсь только присовокупляется, что арендаторъ за позное введѣніе его въ аренду, никакой къ казнѣ претензіи простирать не можетъ, напротивъ долженъ удовлетвориться доходами полученными отъ временной по оной администраціи

* * *

Ponieważ odbyte licytacje na wydzierżawienie propinacji na gruntach włościańskich, w dobrach rządowych Łosień i Bobrowniki dla braku konkurentów bezskutecznie spełzły, przeto Zarząd Powiatu podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Zarządu Powiatu Bendińskiego, odbywać się będą w głos in plus licytacje na wydzierżawienie pomienionych dochodów od sum zniżonych a mianowicie:

W dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1867 r., poczynając od godziny 11-ej z rana

1. We wsiach: Łosień, Łazy, Tucznobaba i Trzebyczka, na czas od d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 roku od sumy rocznego czynszu rs 223 kop 65; vadium do licytacji ustanawia się rs. 56.

2. We wsiach: Bobrowniki, Psary, Strzyżowice, Siemonia, Wojkowice, Komorne Zychcice i Sączów, na czas od d. 14 (26) Stycznia 1867 r. do d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. od sumy rocznego czynszu rs. 868 kop. 94; vadium do licytacji ustanawia się rubli sr. 217 kop. 23

Ubiegający się o dzierżawę pomienionych dochodów, obowiązany jest przed przystąpieniem do licytacji przedstawić świadectwo kwalifikacyjne i kwit z wniesionego vadium w którejkolwiek z kas skarbowych.

Włościanie na równi z innemi konkurentami o dzierżawy te ubiegać się mogą

O warunkach licytacyjnych można powziąść wiadomość w biurze Powiatu Bendinskiego w godzinach biurowych, tu tylko nadmienia się, że pluslicytant za późne wprowadzenie go do dzierżawy nie będzie rościł do Skarbu żadnej pretensji, a poprzestanie na dochodach jakie z dotychczasowej ustanowionej administracji otzymane zostały.

Г. Бендинъ 27 Іюня (9 Іюля) 1867 года.

Помощникъ Уѣзднаго Начальника, Коллежскій Асесоръ, Керцели.

(*N. D. 3706*). *Magistrat Miasta Chęcin.*

Ponieważ z końcem roku bieżącego, kończy się dzierżawa dochodu Kassy miasta Chęcin z opłaty targowego, Jarmacznego i Brukowego, przeto wydzierżawienie tejże na lata 1868, 1869, 1870, nastąpi w dniu 10 (22) Lipca 1867 r. od sumy rs 644 kop. 35 jako po dotąd opłacanego rocznie czynszu, w biórze tutejszego Magistratu w obecności Pomocnika Naczelnika Powiatu Kieleckiego, przystępujący do licytacji winien złożyć vadium $^1/_5$ części sumy do licytacji podanej. to jest rs. 128 kop 87, zaś warunki przed licytacyjne każdego czasu w biórze pomienionego Magistratu przejrzane być mogą.

Chęciny d. 12 (24 Czerwca 1867 r.

Burmistrz, Skubniewski.

(N. D. 3776). *Секвестраторъ Петроковскаго Уѣзда.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 10 (22) Іюля 1867 г. въ 10 часовъ утра будутъ произведены въ имѣніи и деревни Ленкова, торги на продажу секвестрованнаго движимаго и недвижимаго имущества а именно:

1. Мебли нѣсколько гарнитуровъ всякаго рода и стоимости.
2. Лошади каретныхъ.
3. Карета, коляска и санки.
4. Оранжерійныя цвѣты и
5. Всякаго рода домашняя и кухонная посуда, всего на суму р. с. 1,595.

Всякій изъ покупателей обязанъ тотчасъ при покупкѣ уплачивать деньги.

д. Ленкова, 13 (25) Іюня 1867 года.

Юрковскій.

* * *

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 10 (22 Lipca 1867 r o godzinie dziesiątej z rana w majątku i wsi Łąkawa, odbywać się będzie, głośna in plus licytacja na sprzedaż inwentarza żywego i martwego na sumę rsr. 1,595.

1. Mebli kilka garniturów wszelkiego gatunku i wartości.
2. Koni cugowych.
3. Kareta powóz i sanie.
4. Kwiatów z oranżerji i
5. Wszelkie inne domowe i kuchenne sprzęty.

Każdy kupujący, obowiązany, natychmiast przy kupnie przypadającą należność uiścić.

Łenkowa d. 13 (25) Czerwca 1867 r.

Jurkowski.

(N. D. *3980*). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: że na żądanie Marji z Zdzitowieckich Mikulicz, Aloizego Mikulicz urzędnika małżonki z upoważnienia i w asystencji męża działającej czyli obojga małżonków Mikulicz w mieście gubernjalnem Lublinie, Heleny-Antoniny dwoch imion z Hr. Załuskich Grzymaliny; Wincentego Grzymały właściciela dóbr Obrowca małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej czyli obojga małżonków Grzymałów w tychże dobrach Obrowcu Powiecie Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej zamieszkałych, wszystkich zaś zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Feliksa Bielawskiego i Karola Łuniewskiego Patronów przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu w temże mieście zamieszkałych obrane mających, w poszukiwaniu sum rs. 6,000 z procentem od 11 Listopada 1865 r na rzecz Mikuliczowej rs. 7,200 z procentem od 1 Stycznia 1866 r., oraz procentu od kapitału rsr. 24,000 od 1 Stycznia 1866 r. do daty wypłaty na rzecz Grzymaliny tudzież kosztów, od Aleksandra Karpińskiego właściciela dóbr Andrzejów i Wytyczna w tychże dobrach Powiecie Włodawskim zamieszkałego, protokułem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu Franciszka Łagowskiego w dniach 24, 28, 30, 31 Stycznia (8, 9, 11 i 12 Lutego) 1867 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

Dobra Ziemskie Andrzejów z przyległościami i przynależytościami w gminie Wola Wereszczyńska Powiecie Włodawskim Gubernji Siedleckiej w jurisdykcji Sądu Pokoju w Włodawie położone; odległe od miasta powiatowego Włodawy wiorst 30, od miast Parczewa wiorst 35, Siedlca wiorst 96, Warszawy 178; przechodzi przez dobra trakt pocztowy z Lublina do Włodawy, we wsi Urszulinie znajduje się stacja pocztowa.

Dobra te składają się: 1. Z folwarku Andrzejów, z awulsem Wincencin albo Łysocha i gruntami z pustek po włościańskich uwłaszczeniu niepodległych na wsi Andrzejowie; 2. z folwarku Czerników czyli Wytyczno z awulsem Helenin i pustkami po włościańskiem do uwłaszczenia nienależącemi na wsi Wytyczno; 3 Osady pocztowej we wsi Urszulinie; 4. Osad karczemnych w wsiach Urszulinie i Wólce Wytyckiej; 5. Osad leśnych Dominiczyn v. Majdan Wytycki i Otruta; 6. Nowo erigowanej kolonji czynszowej Helenin.

Rozległość ogólna tych dobr przybliżona na miarę nowopolską wynosi około mórg 11,482, albo dziesiatyn około 5,700, w którą przestrzeń nie wchodzą posiadłości dwu probostw w Andrzejowie i Wytycznie oraz realności włościan uwłaszczone.

Szczegółowa rozległość posiadłości dworskich przybliżenie wynosi, w folwarku Andrzejów z awulsem Wincencin w placach mórg 8, ogrodach mórg 7, polach mórg 840, w gruntach po włościańskich ogrodów mórg 2, pola mórg 49, w folwarku Czerników czyli Wytyczno z awulsem Helenin, w placach mórg 8 i pół, ogrodach mórg 3 i pół, polach mórg 738, siedlisku prętów 80, w pustkach po włościańskich ogrody mórg 2 i pół, pola mórg 37, w osadzie pocztowej w wsi Urszulinie, siedlisko i pola mórg 2 w osadzie karczemnej wsi Urszulinie plac i ogród prętów 200, w osadzie karczemnej wsi Wólka Wytycka, ogrodu pręt. 25, w osadzie leśnej Dominiczyn gruntów mórg 6, w osadzie leśnej Otruta gruntu mórg 6 pręt. 30, w kolonji Helenin gruntu mórg 40, lasy dobrze zakonserwowane, przeważnie sośniną wyrosłe, drzewostan średni z rzadka znajduje się starodrzew: obejmują mórg 7,200, łąki zalewom wody podległe mórg 1,680, jeziora, wody i strugi mórg 540, pastewniki drobnym chróstem porosłe mórg 180, reszta przestrzeni w granicach bagnach, piaskach i nieużytkach.

Na gruncie dóbr są następne zabudowania dworskie:

W folwarku Andrzejów.

1. Dwór drewniany na podmurowaniu gontami kryty; 2. Kurnik drewniany słomą poszyty; 3. Folwark drewniany pod słomą; 4. Chlew duży drewniany pod słomą; 5. Studnia drzewem cembrowana; 6. Lamus drewniany gontami pobity; 7. Szopa drewniana słomą poszyta; 8. Stajnia i wozownia drewniane pod słomą; 9. Obora drewniana słomą kryta; 10. Obora drewniana pod słomą; 11. Obora duża drewniana pod słomą; 12. Stodoła z szopą manężową drewniana pod słomą, szopa trzciną kryta; 13. Spichrz drewniany pod słomą; 14. Czworak nowy drewniany bez drzwi okien i poszycia; 15. Dom pachciarski drewniany pod słomą; 16. Sernik drewniany na słupie słomą kryty; 17. Parsk drewniany w ziemi pod słomą; 18. Chlew drewniany słomą kryty; 19. Czworak drewniany stary pod słomą; 20. Studnia drzewem cembrowana; 21. Chlew drewniany pod słomą; 22. Kuźnia drewniana pod dranicami; 23. Karczma z zajazdem drewniana pod słomą naczynia szynkarskie dworskie.

W awulsie Wincencin.

24. Dom drewniany pod słomą; 25. Chlew drewniany pod słomą; 26. Studnia drzewem cembrowana; 27. Stodoła drewniana słomą kryta; 28. Obora drewniana pod słomą.

W osadzie Pocztowej w Urszulinie.

29. Dom drewniany pod słomą; 30. Chlew drewniany pod słomą; 31. Studnia drzewem cembrowana.

Zabudowania Nr. 29 i 30 zajmuje ekspedytor Poczty Mateusz Domański, lecz jak twierdził o czynsz z właścicielem nieułożył się.

W osadzie karczemnej Urszulin.

32. Karczma z zajazdem drewniana pod słomą, naczynia szynkarskie dworskie.

W folwarku Czerników.

33. Dom folwarczny drewniany słomą kryty; 34. Psiarnia drewniana pod słomą; 35. Obora drewniana pod słomą; 36. Chałupa drewniana stara pod słomą; 37. Dom drewniany z piwnicą murowaną słomą kryty; 38. Parsk w ziemi drewniany; 39. Sernik drewniany na słupie słomą poszyty; 40. Stajnia i wozownia drewniane słomą kryte; 41. Studnia drzewem cembrowana; 42. Ośmiorak drewniany pod gontami; 43. Obora drewniana pod słomą; 44. Stodoła z szopą manężową drewniane pod słomą; 45. Wołownia drewniana gontami pobita; 46. Gorzelnia i browar piwny murowane otynkowane gontami poszyta; 47. Studnia drzewem cembrowana z dwoma pompami drewnianemi 48. Studnia drzewem cembrowana; 49. Chlew drewniany bez dachu; 50. Karczma z zajazdem drewniana słomą kryta, naczynia szynkarskie dworskie; 51. Studnia drzewem cembrowana; 52. Kuźnia drewniana dranicami kryta; 53. Dom drewniany słomą kryty; 54. Stajnia drewniana słomą poszyta; 55. Stodoła drewniana pod słomą; 56. Obór dwie drewniane pod słomą.

Zabudowania Nr. 53, 54, 55 i 56 posiada Michał Okoński dzierżawca rybołóstwa, twierdzi on że płaci dworowi rocznie rs. 900 i dodaje 500 funtów ryb.

57. Młyn wietrzny drewniany gontami pobity z utensyljami czynny; 58. dom i szopa drewniane pod słomą; 59. studnia drzewem cembrowana. Młyn i dom dzierżawi młynarz Andrzej Milbraun, płaci rocznie dworowi rs. 45 i bepłatne mlewo dla dworu; 60. chałupa strycharska z chlewem drewniana pod słomą; 61. szopa do suszenia cegły drewniana pod słomą; 62. piec do wypalania cegły murowany z serawki, dach z dranic.

W awulsie Helenin.

63. Dom drewniany pod słomą; 64. studnia drzewem cembrowana; 65. parsk w ziemi drewniany; 66. Stodoła drewniana słomą kryta; 67. zrąb obory drewniany.

W osadzie karczemnej wsi Woli Wytyckiej.

68. Połowa domu drewnianego pod słomą statki szynkowe dworskie.

W osadzie leśnej Dominiczyn.

69. Dom drewniany pod słomą; 70. parsk drewniany w ziemi; 71. studnia drzewem cembrowana; 72. stodoła drewniana pod słomą; 73. obora drewniana słomą kryta; 74. chlew drewniany pod słomą

W osadzie leśnej Otruta.

75. Dom drewniany pod słomą; 76. studnia drzewem cembrowana; 77. stodółka z szopą i oborą drewniane pod słomą; 78. ogrodzenia w dobrach prócz małej części sztachet to z żerdzi i płotów, chróścianych; 79. mostków 22, szluz 3.

W kolonji Helenin.

1. Dom z chrustu gliną tynkowany słomą poszyty; 2. szopa z chrustu słomą kryta; 3. dom z chrustu słomą kryty; 4. chlew chróściany pod słomą; 5. Dom z chrustu gliną tynkowany słomą kryty.

Budowle ad 1 i 2 August i Marjanna małżonków Nyszko i Jan Rychlewski; ad 3 i 4 Antoni Trojanowski; ad 5. Gotlib Fechner posiadają i znieśli swem kosztem, lecz w razie utracenia prawa wieczystej dzierżawy; powodu niezapłaty czynszu, budowle przeszłyby na własnyść dworu. Maszyny, sprzęty i inwentarze, młocarni 2, młynków 3, aparat gorzelniany z utensyljami, aparat piwny, wozów 9, sani 10, szlaj i nagłówków 17, koni 31, wołów 34, krów 97, buhai 2, jałowizny 14, stadniny 17.

Gospodarstwo w dobrach trójpolowe.

Wysiewy: Przenicy korcy 130, żyta korcy 315, odpowiednia ilość jarzyny, siana błotnego sprząta się fur pojedynczych 800.

Dobra powyższe zostają w posiadaniu dzierżawnem Marcellego Ronisz na czas od dnia 12 (24) Czerwca 1866 r. do tegoż dnia 1878 roku na zasadzie kontraktu przed Rejentem Gołkowskim d. 11 (23) Czerwca 1866 roku spisanego.

W kolonji Helenin za kontraktem przed tymże Rejentem d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1866 roku zawartym, właściciel dóbr wieczyście wydzierżawił Augustowi i Marjannie małżonków Nyrako morgów 7 i pół, Janowi Rychlewskiemu 7 i pół, Antoniemu i Wiktorji małżonków Trojanowskim morgów 15, zaś bez kontraktu Gotlibowi Fechner morgów 10, Nyszko i Rychlewski opłacili wkupne po rs. 75 i obowiązali się płacić czynszu rocznie po rs. 1 k. 87, Trojanowscy zapłacili wkupne rs. 45 i płacić mają czynszu z morga po rs. 1, Fechner ma dać wkupne rs. 50 i płacić czynsz po rs. 1 z morga. Dzierżawcy ci w posiadaniu gruntów zostają.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Feliksa Bielawskiego i Karola Łuniewskiego, Patronów przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu, oraz w zbiorze objańnień i Warunków sprzedaży.

Zajęcie powyższe w kopjach doręczone zostało: 1. Naczelnikowi Powiatu Włodawskiego Mikołajowi Arendarenko, na ręce Archiwisty biura Kierazyńskiego, 2. Pisarzowi Sądu Pokoju w Włodawie Feliksowi Kisielewskiemu do własnych rąk, 3. Wójtowi gminy Wola Wereszczyńska Pawłowi Kliner, wszystkim dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1867 r. przez Woźnego przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu Jana Krasnodębskiego.

Zajęcie to wniesione zostało do księgi wieczystej dóbr Andrzejów dnia 12 (24) Czerwca 1867 roku, a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlcu na ten cel przeznaczonej d. 16 (28) Czerwca 1867 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej

audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcu w miejcu zwykłych posiedzeń w temże mieście pod Nr. 147 o godzinie 10 z rana d. 4 (16) Sierpnia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będą Feliks Bielawski i Karol Łuniewskiewski, Patronowie przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu w temże mieście zamieszkali.

Siedlce dnia 16 (28) Czerwca 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Siedlcu.

Siedlce dnia 16 (28) Czerwca 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski.

(N. D. 4009).

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 lit. *a* zamieszkały jako Obrońca Franciszka Wierzbowskiego wiadomo czyni i ogłasza:

Że na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dat 13 (25) Stycznia 1867 r. i 3 (15) Kwietnia t. r. sprzedaną będzie w drodze działów.

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 996,

w Warszawie przy rogu ulicy Waliców i Krochmalnej, na gruncie emfiteutycznym położona, składająca się z następujących zabudowań.

1. Z domu masiv murowanego z cegły palonej na wapno z pawilonem frontowym od ulicy Krochmalnej położonym, również masiv murowanego.
2. Oficyny z muru pruskiego.
3. Oficyny z drzewa.
4. Oficyny masiv murowanej.
5. Szopy drewnianej
6. Stajni i wozowi z drzewa.
7. Komórek drewnianych.
8. Kloak drewnianych.
9. Parkanu murowanego wraz z bramą dwuskrzydłową.
10. Drwali z drzewa zbudowanej.
11. Komórki drewnianej.
12. Studni z korbą balami cembrowanej.
13. Mostków i rynien odciekowych,
14. Gruntu pod całą nieruchomością łokci kwadratowych 2895 i pół z którego opłaca się czynszu do Skarbu Królestwa rub. sr. 6 rocznie.

Współwłaścicielami niepodzielnemi rzeczonej nieruchomosci są:

1. Franciszek Wierzbowski obywatel w Warszawie pod Nr. 996 zamieszkały.
2. Sukcesorowie po Józefie z Stefańskich Wierzbowskiej jako to:
a. Florentyna Józefa dwóch imion.
b. Wojciech.
c. Adam Wojciech dwóch imion.
d. Stanisław Benedykt dwóch imion.
e. Maksymiljan.
f. Józefa Eleonora dwóch imion.
g. Grzegorz.
h. Teofia-Władysława Józefa trzech imion.

Rodzeństwo Wierzbowscy po niegdy Józefie z Stefańskich Wierzbowskiej pozostałe dzieci, których głównym opiekunem jest Franciszek Wierzbowski, przydanym opiekunem Jan Kowalkowski obywatel w Warszawie pod Nr. 988 zamieszkały, a opiekunem ad hoc Stanisław Zdziennicki urzędnik w Warszawie pod Nr. 1700 zamieszkały.

Obszerniejszy opis pomienionej nieruchomości znajduje się w taksie przez biegłych Henryka Thuguth. Antoniego Magnuskiego i Feliksa Makowskiego sporządzonej, która oraz zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane być mogą u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr. 549*a*, zamieszkałego i w Kancelarji Wgo Pisarza Trybunału wydziału II.

Do odbycia tej sprzedaży delegowanym jest W-ny Asesor Sadkowski przed którym w dniu 2 (14) Czerwca 1867 r. odbyła się pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży. Druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie powyższej nieruchomości odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w wydziale II w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) 1867 r. o godzinie 11½ rano.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 17,390 kop. 9¼ jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 7 (19) Czerwca 1867 r.
Kajetan Wałowski, Patron.

(N. D. 4000). Licytacja siedmiu sznurków pereł orjentalnych i innych kosztowności, na żądanie Rudolfa Frankenthal odbędzie się w dniu 3 (15) Lipca r. b. o godzinie 3 z południa w Kancelarji podpisanego Rejenta w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 482 oczem chęć mających licytantów zawiadamiam.

Michał Rapacki, Rejent.

(N. D. 3999.) W dniu 3 (15) Lipca r. b. o godzinie 10 rano na targu Grzybów, o godzinie 11 rano w rynku Starego-Miasta, w dniu 4 (16) Lipca t. r. o godzinie 9 rano na targu Sewerynowie, o godzinie 10 rano na targu Grzybów, o godzinie 11 rano za Żelazną-Bramą w Warszawie w egzekucji Sądowej prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, machoniowe, prasy litograficzne francuzkie, narzędzia i sprzęty gospodarskie i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

M. Magnuski. Komornik.

(N. D. 4001). Prawnie zajęte objekta jako to: kanapy, stoły, krzesła, szafy, biórka. obrazy olejne, zegary, komody i fortepian w Warszawie na placu targowym za Żelazną-Bramą, w dniu 4 (16) Lipca o godzinie 10 z rana i przy ulicy rogu Senatorskiej i Miodowej pod Nr. 489 w dniu 6 (18) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Zawadzki, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3984). Pełnomocnik firmowego wspólnika Współki Żeglugi Parowej na rzekach spławnych Królestwa, w zastosowaniu się do art. 11 i 17 kontraktu współki zawartego dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1861 roku przed Stanisławem Jasińskim Rejentem, wzywa wszystkich akcjonarjuszów rzeczonej współki na posiedzenie nadzwyczajne odbyć się mające w dniu 5 (17) Sierpnia 1867 r. o godzinie 5 po południu w biurze Zarządu Żeglugi Parowej w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr. 2938. (2—10017)

(N. D. 4002) Doktór **Stanisław Pilawski**, w Warszawie zamieszkały, przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, na posadę Lekarza przy Szpitalu Św. Kunegundy, w mieście powiatowem Radinie nominowany, od kilku tygodni wyjechał na miejsce przeznaczenia. (10075)

(N. D. 3994). W nocy z dnia 8 na 9 b. m. i r. **skradzione** zostały z folwarku Belsk do dóbr Małowiejskich w Powiecie Grójeckim Gubernji Warszawskiej położonych, **dwa wałachy**, a mianowicie:

1. **Skarogniady** z nogą lewą zadnią przy pęcinie białą.
2. **Jasnogniady** bez odmiany, obydwa po lat 7 na 8 mające.

Ktoby posiadał jakąkolwiek wiadomość o skradzionych powyższych koniach, zechce takową udzielić albo w kancelarji Zarządu Dóbr w Belsku, albo też w kancelarji głównej dóbr i interesów hr. Zamojskich w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471 wprost placu Bankowego położonej, za co otrzyma stosowną nagrogę.

---

w Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.